



Panorama Powiatu

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY GMIN I POWIATU LUBELSKIEGO

ROLNICY Z LUBELSZCZYZNY DZIĘKOWALI ZA PŁONY W RADAWCU



- ZNÓW PÓJDIEMY DO URN – WYBORY PO NOWEMU
- LETNIA OFENSYWA DROGOWA
- WYSKOCZ NA WEEKEND, CZYLI NOWE PROPOZYCJE DLA TURYSTÓW

IDZIEMY GŁOSOWAĆ	3
...według nowego kodeksu wyborczego. Ale wielu Polaków niechętnie korzysta z prawa głosu. Dlaczego? O tym w rozmowie ze starostą lubelskim Pawłem Pikulą.	
W INTERESIE POLSKICH ROLNIKÓW	4-5
Trudne żniwa, problem z terminową zapłatą za zbiory czy niskie dopłaty unijne – na jakie wsparcie państwa może liczyć polski rolnik pytamy posła PSL Jana Iopatę.	
URZĄD W INTERNECIE	6
Zdalnie, bezpiecznie i terminowo załatwimy swoje sprawy w Starostwie Powiatowym w Lublinie. Urząd wprowadził nowe e-usługi.	
POMYSŁÓW NAM NIE BRAKUJE	7
Dzięki aktywności LGD „KwL” w powiecie powstają nowe ścieżki dydaktyczne, place zabaw i gospodarstwa agroturystyczne, które ciekawymi pomysłami przyciągają coraz więcej turystów.	
NOWE, RÓWNE, BEZPIECZNE...	8
Bez przełomów, dziur i tłuczni. Podczas wakacji zmodernizowano w powiecie wiele ważnych dróg. Niektóre remonty jeszcze trwają.	
NOWE OBIEKTY SPORTOWE W MIŁOCINIE	9
Kończy się budowa nowoczesnych boisk przy Szkole Podstawowej, ale to nie jedyne sportowe inwestycje w gminie Wojciechów.	
NOWOCZESNA SZKOŁA SPECJALNA PRZYNOSI EFEKTY	10-11
Lepszy rozwój dzieci to zasługa nowych metod kształcenia, z których korzystają szkoły specjalne prowadzone przez powiat.	
ROLNICZE ŚWIĘTO W RADAWCU	12-13
Gdzie tradycja przeplatała się z nowoczesnością. W tym roku na podlubelskim lotnisku za plony dziękowali rolnicy nie tylko z powiatu lubelskiego, ale z całej Lubelszczyzny.	
ZDROWIE PSYCHICZNE POD OCHRONĄ	14
Rada Powiatu w Lublinie przyjęła nowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego na lata 2011 – 2015 dostosowany do współczesnych realiów.	
UWIERZYĆ W SIEBIE	15
Potrzebują tego szczególnie osoby bezrobotne i niepełnosprawne. Zmotywowane i pewniejsze siebie łatwiej znajdują pracę, a korzystają z „Pomocnej dłoni”.	
WYSKOCZ NA WEEKEND ZA MIASTO	16-17
Gotowe propozycje wycieczek wraz ze zdjęciami w multimedialnym przewodniku – to nowa propozycja powiatu lubelskiego dla weekendowego turysty.	
FRANCUZI Z REWIZYTĄ W SOSW W BYSTRZYCY	18
Goście z La Chapelle przyjechali na rowerach. Byli ciekawi, jak mieszkają i gdzie się uczą przyjaciele z Bystrzycy.	
KOWALSKIE ŚWIĘTO W WOJCIECHOWIE	19
Znów zagrali na kowadłach, a rozgrzane żelazo zmieniali w dzieła sztuki. Zmagania mistrzów kowalstwa przyciągnęły tłumy turystów.	
ŻYŁ I TWORZYŁ WŚRÓD SWOICH	20
Wspomnienie o zmarłym w czerwcu, Czesławie Maju, wybitnym kronikarzu i poecie ludowym.	
MISTRZYNI CIĘŻARÓW Z PIOTROWIC	21
Marlena Polakowska, uczennica Technikum Hotelarskiego w ZSTR w Piotrowicach, zapewniła sobie stałe miejsce w reprezentacji Polski.	
TAJEMNICA „MAŁYCH PROFESORÓW”	22
Czyli dzieci z zespołem Aspergera (ZA), które wyróżniają się wyjątkowymi uzdolnieniami w przedmiotach ścisłych.	

Od redakcji

„... W metrze i w swetrze – Kochaj mnie...” śpiewał zespół Brathanki podczas tegorocznych dożynek w Radawcu, które w tym roku zgromadziły rolników nie tylko z powiatu lubelskiego, ale z całej Lubelszczyzny. Było to bowiem wojewódzkie święto plonów. Obchodziliśmy je razem z tłumem gości, którzy, jak co roku, przyjęli zaproszenie na naszą imprezę. 28 sierpnia na lotnisku Aeroklubu Lubelskiego bawiło się ok. 40 tysięcy osób. **DZIĘKUJEMY** i już dzisiaj zapraszamy za rok, o tej samej porze!

Rolnicy świętowali, ale tegoroczne żniwa nie należały do łatwych, dlatego oprócz wspomnień dożynekowych sporo miejsca poświęcamy problemom polskiego rolnictwa.

Przed nami ważne wydarzenie polityczne – wybory parlamentarne. Wiele osób wciąż zastanawia się, czy wziąć w nich udział, wiele już deklaruje, że nie pójdzie do urn. Niska frekwencja wyborcza od lat jest problemem Polski. Dlaczego? O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy samorządowca z wieloletnim doświadczeniem, starostę lubelskiego Pawła Pikulę. Podczas tegorocznych wyborów czeka nas kilka zmian, które dotyczą głównie głosowania na senatorów, ale nie tylko. O nowych zasadach, które wprowadza kodeks wyborczy, przeczytaj Państwo w „Panoramie Powiatu”.

W obecnym numerze informujemy również, w jaki sposób samorząd powiatowy zamierza przez najbliższe lata dbać o zdrowie psychiczne mieszkańców oraz podsumowujemy dotychczasowe efekty prowadzenia nowoczesnych metod nauczania w szkołach specjalnych powiatu, a są one, jak się Państwo przekonają, zaskakujące.

Dobre rezultaty przynoszą też nietuzinkowe formy walki z bezrobociem stosowane przez Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie. W najnowszym numerze gazety mogą Państwo przeczytać dzięki czemu osobom bezrobotnym i niepełnosprawnym łatwiej uwierzyć we własne możliwości i co może zmotywować ich do działania i zmiany swojego życia.

Mamy również dobrą wiadomość dla turystów odwiedzających krainę wokół Lublina. W ramach nowego projektu przygotowujemy propozycję wycieczek weekendowych, dzięki którym łatwiej będzie zaplanować krótki wypoczynek wśród pięknych zakątków podlubelskich miejscowości. Mamy nadzieję, że ten pomysł spodoba się i zdobędzie uznanie na wzór projektu „Kajakiem po Bystrzycy i Wieprzu”, który został wyróżniony w konkursie na „Najlepszy Produkt Turystyczny Województwa Lubelskiego 2011”.

Zapraszając do lektury, chcielibyśmy także zachęcić Państwa do udziału w Konkursie Fotograficznym, którego celem jest promocja powiatu lubelskiego. Konkurs jest skierowany do wszystkich - „od dziadka do nastolatka”, którzy chcieliby pokazać swój talent, pochwalić się najładniejszymi zdjęciami ze swoich zbiorów, a przy okazji wygrać nagrody – główna to 2000 zł! Jeszcze raz serdecznie zapraszamy i czekamy na Państwa zgłoszenia.

Magdalena Pietrzak

Panorama Powiatu

Miesięcznik Społeczno-Kulturalny Gmin i Powiatu Lubelskiego

Wydawca:	Starostwo Powiatowe w Lublinie ul. Spokojna 9, 20-074 Lublin tel. (81) 52-86-606, fax (81) 52-86-601 redaktor@powiat.lublin.pl
Redaktor naczelny:	Magdalena Pietrzak
Zespół:	Anetta Gygán, Tomasz Banaszek
Opracowanie:	EL-MEDIA Szkolenia i Doradztwo
Druk:	Comernet, ul. Głuska 6, 20-439 Lublin

www.powiat.lublin.pl/panorama

Redakcja nie zwraca materiałów niezamawianych oraz zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i zmiany ich tytułów

Idziemy głosować

9 października znów pójdziemy do urn. Tym razem wybierzemy posłów i senatorów 7. kadencji. Pytanie tylko, ilu Polaków skorzysta z przysługującego im prawa głosu. Niska frekwencja wyborcza nadal jest problemem Polski. Ludzie są zmęczeni polityką i dając wyraz dezaprobaty, nie chodzą na wybory.

Polska jest wciąż młodą demokracją, ale przez ponad 20 lat Polacy powinni się już przyzwyczaić i mieć poczucie, że oddanie głosu w wyborach to obowiązek wobec ojczyzny. Zasada w demokracji jest prosta, rozczarowani rządami jednych, wybieramy drugich. Możemy też nikogo nie popierać, ale dajemy temu wyraz, idąc do urn. Tymczasem Polacy wyrażają swoją krytykę wobec polityków nie głosując. W tym roku sondaże także nie są optymistyczne. Zaledwie około 40 procent wyborców deklaruje, że na pewno weźmie udział w wyborach.

– Świadczy to o tym, że u nas idea społeczeństwa obywatelskiego nie do końca jest realizowana, co potwierdza się nie tylko w wyborach parlamentarnych, ale też samorządowych – ocenia starosta lubelski Paweł Pikula.

Jego zdaniem, potrzeba znużonej i wytrwałej pracy, żeby wzmocnić wśród Polaków poczucie przynależności i odpowiedzialności społecznej oraz budować autorytet państwa.

– Ale należy się uzbroić w cierpliwość, bo taki proces może trwać co najmniej kilkanaście lat – uważa Paweł Pikula.

W jego ocenie, mimo wszystko nasza klasa polityczna staje się coraz bardziej profesjonalna, choć – jak przyznaje – dzieje się to zbyt wolno.

– Na scenie politycznej pozostały cztery liczące się partie. Nie ma już żadnych skrajnych ruchów, które próbowały zaistnieć w polityce. Jest to coraz trudniejsze lub wręcz niemożliwe, bo społeczeństwo potrafi rozróżnić populistyczne hasła od walki na



argumenty, a także uczy się rozliczać partie z ich programów – twierdzi Paweł Pikula.

Starosta lubelski zwraca też uwagę, że zwykle więcej osób głosuje w wyborach prezydenckich niż parlamentarnych i samorządowych, co oznacza, że wyborcom łatwiej jest podejmować decyzje w stosunku do konkretnych osób, a nie do partii politycznych.

– W związku z tym trzeba się zastanowić nad jeszcze większym spersonalizowaniem wyborów parlamentarnych, ale to wymagałoby bardzo poważnych zmian w systemie wyborczym w Polsce – uważa starosta lubelski i jako przykład przytacza system kanclerski w Niemczech.

– Gdybyśmy wybierali premiera w wyborach bezpośrednich, tak jak wójta czy burmistrza, to zapewne frekwencja w wyborach parlamentarnych byłaby dużo wyższa – ocenia Paweł Pikula.

Politycy mają jeszcze kilka tygodni na przekonanie nieprzekonanych. Według sondaży około 30 procent wyborców wciąż nie wie, czy iść na wybory czy nie. Najczęściej są to ludzie młodzi, bezrobotni i mieszkańcy wsi, którzy nie wiedzą, na kogo zagłosować. Z kolei wśród tych, którzy nie zamierzają iść do urn,

są tacy, którzy nie chcą głosować i tacy, którzy nie mogą. Tym drugim wychodzą naprzeciw nowe przepisy kodeksu wyborczego, który wszedł w życie 1 sierpnia.

Wybory po nowemu

Podczas październikowych wyborów będzie obowiązywało kilka rozwiązań korzystnych ze względu na frekwencję wyborczą.

Wyborcy niepełnosprawni i ci powyżej 75. roku życia będą mogli głosować przez pełnomocnika. Pełnomocnikiem może być tylko osoba wpisana do rejestru wyborców w tej samej gminie, a ponadto pełnomocnictwo do głosowania można przyjąć tylko od jednej osoby.

Wśród nowych reguł są także udogodnienia dla wyborców przebywających za granicą: będą oni mogli głosować korespondencyjnie. Osoba chcąc skorzysta z takiej możliwości będzie musiała zawiadomić o tym właściwego konsula do 15. dnia przed dniem wyborów. Wymogiem jest także wpisanie do spisu wyborców.

Po wypełnieniu tzw. pakietu wyborczego, osoba głosująca będzie zobligowana przesłać go na własny koszt na adres konkretnego konsula, który przekaże wszystkie koperty obwodowej komisji wyborczej.

Senatorów wybierzemy według nowych zasad

Wybory do Senatu odbędą się w jednomandatowych okręgach wyborczych.

Dotychczas wybieraliśmy senatorów w okręgach wielomandatowych. Okręgów było mniej, a do Senatu z każdego z nich wchodziło od 2 do 4 kandydatów, którzy zdobyli największą liczbę głosów. Teraz będziemy mogli zagłosować tylko na jedno nazwisko. Wygra ten kandydat, który zdobędzie najwyższe poparcie.

Mieszkańcy Lubelszczyzny wybiorą sześciu senatorów. Województwo zostało podzielone na 6 okręgów:

- nr 14 – powiaty: lubartowski, łukowski, opolski, puławski i rycki
- nr 15 – powiaty: janowski, kraśnicki, lubelski, łęczyński i świdnicki
- nr 16 – Lublin jako miasto na prawach powiatu
- nr 17 – powiaty: bialski, parczewski, radzyński oraz Biała Podlaska jako miasto na prawach powiatu
- nr 18 – powiaty: chełmski, krasnostawski, włodawski oraz Chełm jako miasto na prawach powiatu
- nr 19 – powiaty: biłgorajski, hrubieszowski, tomaszowski, zamojski oraz Zamość jako miasto na prawach powiatu

Wybory do Sejmu bez zmian

Wybierając posłów w pierwszej kolejności głosujemy na listy wyborcze, czyli na jedną z partii startujących w wyborach, a zaznaczając swojego kandydata wskazujemy jego pierwszeństwo do uzyskania mandatu. Na listach musi być umieszczonych nie mniej niż 35% kobiet lub mężczyzn.

Na Lubelszczyźnie, tak jak dotychczas, będziemy wybierać 27 posłów w dwóch okręgach. 15 wybierzemy w okręgu lubelskim i 12 w okręgu chełmskim.

Red.

W interesie polskich

W Unii Europejskiej rozpoczęła się debata o reformie wspólnej polityki rolnej. Od dwóch miesięcy unijnej radzie przewodniczy Polska, kończy się też 4-letnia kadencja parlamentu, poza tym mamy okres żniw i zbiorów warzyw i owoców – jest więc okazja, by porozmawiać o sytuacji polskiego rolnictwa – tym bardziej że Lubelszczyzna to region typowo rolniczy, gdzie ponad połowa ludności to mieszkańcy wsi.

O tym, co czeka polską wieś w kolejnych latach i co udało się dla niej zrobić w mijającej kadencji, rozmawiamy z posłem PSL Janem Łopatą.

Nie były to łatwe lata dla rolnictwa. Ubiegłoroczna powódź, a w tym roku trąby powietrzne, gradobicia i deszcze zniszczyły wiele gospodarstw i zbiorów. Sytuacja jest dramatyczna. Rolnicy już liczą straty i liczą na rządową pomoc. Czy ją dostaną?

Prawdą jest, że sytuacja jest trudna, ale nie nowa. Wiadomo, że zawód rolnika jest wyjątkowym wyzwaniem i powołaniem. Rolnictwo to fabryka bez dachu, narażona na pogodowe anomalie, które coraz częściej nawiedzają Polskę i Europę, i musimy być na to dobrze przygotowani. Gradobicia i powodzie zdarzały się i zdarzać się będą, ale ważne jest, by zabezpieczenia na wypadek klęsk pozwalały ze spokojem podchodzić do spraw gospodarczych w rolnictwie. Rolą państwa jest ograniczać skutki takich nagłych zjawisk i pomóc rolnikom, gdy one wystąpią. Na takie wsparcie składa się cały system ubezpieczeń, które są dofinansowywane przez państwo. Wprawdzie ten proces został rozpoczęty, ale ubezpieczenia są wciąż dobrowolne i stosunkowo niewielu rolników z nich korzysta. W związku z tym składka ubezpieczeniowa jest wysoka. Oczywiście ubezpieczenie to koszt dla wielu gospodarzy za wysoki w stosunku do ich dochodów, ale osobiście jestem



Z powodu opadów deszczu tegoroczne żniwa opóźniły się, a jakość ziarna jest słaba.

zwolennikiem powszechnego ubezpieczenia, wtedy składka na pojedynczego rolnika byłaby niższa i przy dopłatach z budżetu państwa byłaby do udźwignięcia przez statystyczne gospodarstwo.

Drugi system wspomagania dotyczy sytuacji kryzysowych, takich jak ubiegłoroczna powódź, która np. w gminie Wilków zniszczyła prawie 80 procent wsi i upraw chmielu i owoców. W tym wypadku rząd uruchomił olbrzymie kwoty z budżetu państwa, które przeznaczył zarówno na odbudowę domów, gospodarstw, jak i wznowienie produkcji. Po pierwszych obawach, czy państwo wywiąże się z tych obietnic, dziś nawet sami poszkodowani mogą ocenić, że rządowa pomoc była znaczna. Oczywiście zawsze można powiedzieć, że potrzeby są jeszcze większe, że pieniędzy było za mało, bo w wielu przypadkach ludzie stracili dorobek życia, ale rząd dał i dawać będzie tyle, ile obiecał i tyle, ile może w obecnej sytuacji. Rolnicy mogą też korzystać z preferencyjnie oprocentowanych kredytów oraz poręczeń i gwarancji ich spłaty udzielanych przez ARiMR.

Problem zbiorów to jedno, a druga sprawa, która dotyczy wielu rolników, to terminowa zapłata za nie. Ostatnio o swoje

pieniądze musieli walczyć w Bodaczowie plantatorzy rzepaku. Pan ma pomysł na rozwiązanie tego problemu?

Z ubolewaniem i zażenowaniem patrzyłem na te sceny w Bodaczowie pokazywane przez lokalne media, bo rolnicy zamiast zbierać plony stali i czekali na należną im zapłatę. To nie pierwszy taki przypadek w Bodaczowie. Właściciele zakładów zmieniali się, a problem zapłaty za rzepak czy inne surowce, jak widać, powraca. Ten problem można i trzeba rozwiązać. Przyszedł mi na myśl bardzo prosty sposób – utworzenie funduszu skupowego.

Wyszedłem z założenia, że skoro w produkcji rolnym jest część, czasami znaczna część, zapłaty za pracę rolnika, to wzorem zakładów pracy, które płacą na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, podmioty skupowe mogłyby płacić na fundusz skupowy. Pracownicy zatrudnieni w innych zakładach, w sytuacji likwidacji miejsc pracy czy całej firmy, mają zabezpieczenie finansowe. FGŚP wprowadzony ustawowo w 1993 roku, został utworzony z wpłat dokonywanych przez pracodawców w wysokości 0,08 proc. wynagrodzeń. Jest to niewielkie obciążenie dla zakładu pracy, ale jeśli pomnożymy tę kwotę przez liczbę pracowników

i ilość wypłacanych wynagrodzeń, to jest to znaczna suma zabezpieczenia. Podobnie działa Bankowy Fundusz Gwarancyjny, który zapewnia wypłatę oszczędności klientom upadających banków.

W taki sposób mogłyby też działać fundusze skupowe. Podmioty skupowe wpłacałyby określoną kwotę, zależną od wartości skupionych produktów rolnych, która byłaby gwarancją zapłaty rolnikom za towar w sytuacjach awaryjnych. Taki fundusz, mający osobowość prawną, istniałby przy ministerstwie rolnictwa. Od FGŚP różniłby się tym, że byłby zarządzany nie przez terenowe oddziały, ale przez regionalne dyrekcje Agencji Rynku Rolnego. Obniżyłoby to koszty jego funkcjonowania.

Gwarancja zapłaty za towar w określonym terminie to dla rolników często „być albo nie być”. Moim zdaniem, warto nad tym popracować i deklaruję, że jeśli będę w parlamencie 7. kadencji, to tego tematu nie odpuszczę.

Od ubiegłego roku słyszymy też o nowoczesnych targowiskach, które powstaną w każdym powiecie. Mają na nich zyskać i rolnicy, i konsumenci. W jaki sposób mają one funkcjonować i kiedy zaczną działać?

rolników

O targowiskach faktycznie słyszymy od dawna, ale sygnał do realizacji pomysłu dało rozporządzenie ministra rolnictwa z 1 lipca tego roku (DzU nr 142), które reguluje, jak ma wyglądać taki nowoczesny bazar. Chodzi o to, by rolnik mógł sprzedawać swoje produkty, pochodzące bezpośrednio z gospodarstwa, w warunkach higienicznych, zgodnych z wymogami unijnymi. Pomijając pośrednika, rolnik zarobi więcej, a klient zapłaci mniej i będzie miał gwarancje, że kupuje świeży towar.

Targowiska mogą powstać w miejscowościach liczących nie więcej niż 50 tysięcy mieszkańców. Na ich budowę albo modernizację obecnych, stałych bazarów samorządy mogą pozyskać nawet do miliona złotych. Teren, na którym będzie się odbywał handel, musi być utwardzony, oświetlony, przyłączony do sieci kanalizacyjnej, wodociągowej i energetycznej oraz wyposażony w urządzenia sanitarne, a stoiska muszą być zadaszone. Przy takim bazarze musi się też znajdować parking. Targowisko ma być podzielone na sektory, w których będą sprzedawane towary danego rodzaju, przy czym produkty rolno-spożywcze mają zajmować co najmniej połowę powierzchni handlowej.

Burmistrzowie i wójtowie o pieniądze na ten cel będą się mogli starać już pod koniec tego roku. Rozmawiałem już na ten temat z kilkoma samorządowcami z okolic Lublina, m.in. z burmistrzem Bełżyc Ryszardem Górą, który jest zainteresowany zmodernizowaniem miejscowego targowiska, które mogłoby zyskać innych charakter i estetyczny wygląd.

Przejdźmy do sytuacji polskiego rolnictwa w szerszym kontekście. Polscy rolnicy protestują, bo dostają niższe dopłaty bezpośrednie niż rolnicy w „starej” Unii. Wiadomo, że przez kolejne dwa lata nic się nie zmieni, do 2013 roku wspólna politykę

rolną mamy określoną, ale teraz negocjujemy, co będzie dalej. Na jakie dopłaty możemy liczyć za 3 lata?

Chcielibyśmy uzyskać takie dopłaty, jakie mają rolnicy państw „starej” Unii, bo rzeczywiście w 2004 roku Polska weszła do Wspólnoty na zasadach, mówiąc bardzo delikatnie, nie do końca sprawiedliwych. Raz, że tzw. plan referencyjny jest ustawiony na wysokości połowy tych plonów, które mają państwa „starej” Unii, a po drugie Bruksela rozpoczęła od bardzo niskiej stawki dopłat do polskiego rolnictwa. Wprowadzanie one dziś systematycznie rosną, ale są niższe niż w innych krajach. Dlatego chcemy, by w nowym okresie programowania, czyli w nowym budżecie unijnym, były one jednakowe dla wszystkich rolników. Jesteśmy o tyle w dobrej sytuacji, że komisarzem ds. budżetu jest Janusz Lewandowski.

W nowym budżecie dla Polski jest planowana podobna kwota do obecnej, ale wiem, że minister rolnictwa Marek Sawicki tworzy grupę państw, które chcą utrzymania wspólnej polityki rolnej, wyrównania dopłat, i które w momencie głosowania byłyby w stanie poprzeć polskie stanowisko. Musimy mieć świadomość, że nie wystarczy prężyć się i napinać mięśnie, ale trzeba negocjować i czasami iść na kompromisy, żeby w momencie decyzji mieć po swojej stronie większość. Nie chcę być złośliwy, ale przypomnę negocjacje ministra Krzysztofa Jurgiewicza w 2006 roku w sprawie rynku cukru. Jego upór i rezygnacja z dalszych negocjacji doprowadziły do tego, że Unia i tak wprowadziła reformę rynku cukru, a my dzisiaj jesteśmy importerem tego produktu, z którego byliśmy kiedyś sławni na całym świecie. Nie warto takiej postawy prezentować, ale pomalutku gromadzić ludzi wokół idei równych dopłat. Nie będzie to proste, bo duże państwa jak Niemcy czy Francja, które są płatnikami netto, będą próbowały narzucić własną politykę

rolną. Trzeba też patrzeć w szerszym kontekście kryzysu światowego. Grecja, mimo że miała najwyższe dopłaty w Unii, nie ustrzegła się kłopotów. Ale oczywiście trzeba się starać, by polscy rolnicy mieli równe szanse z innymi. Warto zauważyć, że dzisiaj mimo nierównych szans eksport polskiej, smacznej żywności rośnie. W handlu żywnością za 3 kwartały tego roku mamy 10 miliardów złotych nadwyżki.

Propozycje legislacyjne w sprawie dopłat Komisja Europejska ma przedstawić w październiku. Czy okres trwającej prezydencji pomoże nam wynegocjować lepsze warunki? W końcu mamy teraz, jako kierujący Unią, szczególnie prawa przedstawiania swoich postulatów.

Faktycznie w czasie prezydencji możemy łatwiej tworzyć klimat wokół tych zagadnień, ale i tak rozstrzygnięcia są twarde i nie zapadają w Warszawie. Liczy się ekonomia a nie sentyment.

Musimy mieć szprzymierzeńców w sprawie dopłat i czasami trzeba iść na kompromis w innych kwestiach. Komisja Europejska, wypracowując swoje stanowisko, ma świadomość intencji i potrzeb, ale też możliwości i siły głosów, które stoją za poszczególnymi postulatami. Polska powinna wykorzystać prezydencję do szukania partnerów w głosowaniu. Myślę, że mamy szanse przeforsować swoje stanowisko, ale powinniśmy patrzeć na pieniądze dla polskiego rolnictwa nie tylko poprzez dopłaty, ale też inne środki, które dzięki wspólnej polityce rolnej płyną na polską wieś. Wprowadzanie jakości życia w dużej mierze zależy od dochodów bezpośrednich, ale nie tylko. Ważne są też warunki gospodarowania, czyli cała infrastruktura: drogi, wodociągi i kanalizacja, które powstają dzięki środkom, które samorządy pozyskują z rolniczych programów unijnych.

Magdalena Pietrzak

Gospodarują bezpiecznie

Elżbieta i Janusz Szewczakowie z Łuszczowa Drugiego w gminie Wólka otrzymali nagrodę specjalną w IX Ogólnopolskim Konkursie „Bezpieczne gospodarstwo rolne”.

Reprezentantów województwa lubelskiego wyróżniono za organizację obejścia gospodarstwa z wydzieleniem części mieszkalnej i rekreacyjnej od produkcyjnej oraz zorganizowanie na terenie gospodarstwa placu zabaw dla dzieci.

Państwo Szewczakowie prowadzą gospodarstwo o profilu zwierzęco-rolnym. Na 150 ha uprawiają zboża na pasze. Prace rozpoczęli 8 lat temu od budowy chlewni dla 100 loch. Od tej pory produkcja w ich gospodarstwie systematycznie wzrasta, także dzięki programom wspierającym Unii Europejskiej. Dziś gospodarze z Łuszczowa Drugiego hodują rocznie 2500 tuczników. W ubiegłym roku uruchomili także masarnię.

Podczas finału etapu wojewódzkiego konkursu „Bezpieczne gospodarstwo rolne”, który odbył się w czerwcu podczas dni otwartych Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli, państwo Szewczakowie otrzymali liczną nagrodę ufundowaną przez wojewodę lubelskiego, Urząd Marszałkowski, KRUS, firmę SIPMA SA i LODR. Wzorowych gospodarzy wyróżniło również Starostwo Powiatowe w Lublinie. Podczas dożynek wojewódzkich i powiatu lubelskiego w Radawcu nagrodę wręczył laureatom starosta Paweł Pikula.

Patronat honorowy nad etapem wojewódzkim konkursu objął marszałek województwa lubelskiego Krzysztof Hetman.

**Patrycja Józefowicz
OR KRUS Lublin**



Bezpiecznie i estetycznie – część rekreacyjna oddzielona od produkcyjnej.

Fot. Arch. OR KRUS Lublin

Urząd w internecie



Dzięki realizacji projektu „Budowa zintegrowanej infrastruktury społeczeństwa informacyjnego w powiecie lubelskim” oddajemy do Państwa dyspozycji nowe formy załatwiania spraw z wykorzystaniem technologii teleinformatycznych. Udostępniając elektroniczne formularze, umożliwiliśmy zdalne, bezpieczne i terminowe załatwianie spraw w urzędzie, których realizacja będzie traktowana priorytetowo.

Większość formalności będzie załatwiana za pośrednictwem internetu. Wystarczy, że korzystając z komputera np. w domu lub w pracy wypełnią Państwo udostępnione na stronie www.powiatlublin.urzad.eu formularze, złożą podpis elektroniczny i odeślą do urzędu.

Do Państwa dyspozycji oddajemy również usługę e-kierowca oraz e-pojazd, za pomocą których będą mieli Państwo możliwość wymiany takich dokumentów jak prawo jazdy czy dowód rejestracyjny. Wystarczy tylko wypełnić formularz, tak jak wersji papierowej, zeskanować wszystkie potrzebne dodatkowo dokumenty, łącznie ze zdjęciem i przesłać do urzędu drogą elektroniczną przez system e-kierowca lub e-pojazd.

Ponadto do wyboru mają Państwo dwie wygodne formy załatwiania spraw:

„Wzory dokumentów” – wykorzystanie gotowych wzorów dokumentów, które po wypełnieniu można wydrukować i złożyć osobiście w urzędzie lub przesłać drogą elektroniczną.

„ESP” (elektroniczna skrzynka podawcza) – złożenie wniosków w ten sposób to nie tylko oszczędność czasu, ale również:

- wypełnienie wniosku w oparciu o gotowy elektroniczny formularz
- złożenie wniosku i automatyczne wygenerowanie urzędowego potwierdzenia odbioru
- wgląd w stan sprawy za pośrednictwem zakładki „Stan spraw” na stronie www.powiatlublin.urzad.eu



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt współfinansowany ze środków z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007 – 2013.

urzad.eu lub za pośrednictwem BIP właściwej jednostki

Istnieje również możliwość dostarczenia dokumentów do urzędu w wersji papierowej i otrzymania odpowiedzi w formie elektronicznej, jednak wówczas należy zrobić na składanym piśmie stosowną uwagę, że odpowiedź ma być przesłana drogą elektroniczną oraz podać swój adres mejlowy.

Elektroniczny podpis (Powiatowe Centrum Certyfikacji)

Uruchomienie Centrum Certyfikacyjnego w Starostwie Powiatowym umożliwi każdemu zainteresowanemu otrzymanie bezpłatnie, na podstawie umowy dwustronnej z jednostką samorządu terytorialnego, certyfikatu elektronicznego służącego do uwiarygodniania korespondencji z JST. Elektroniczny podpis jest cyfrowym odpowiednikiem podpisu tradycyjnego. Aby uzyskać darmowy tzw. podpis niekwalifikowany, należy wejść w zakładkę „uzyskaj elektroniczny podpis” zarejestrować swoje dane i po krótkim czasie w celu uwiarygodnienia swoich danych i podpisania umowy odwiedzić Starostwo Powiatowe w Lublinie, ul. Spokojna 9. Już tylko jedna wizyta w celu uwiarygodnienia zarejestrowanego wcześniej podpisu i podpisania umowy z urzędem oraz uzyskania elektronicznego podpisu pozwoli Państwu załatwiać wszelkie urzędowe sprawy drogą elektroniczną.

Dajemy Państwu dwie możliwości pozyskania elektronicznego podpisu. Można to zrobić przez e-PUAP, który gwarantuje posługiwanie się takim podpisem w każdym urzędzie w Polsce, który współpracuje z platformą E – PUAP, czyli w urzędzie skarbowym, zakładzie ubezpieczeń społecznych, jak również w urzędach administracji publicznej. Druga możliwość to uzyskanie



W urzędach można korzystać z kiosków internetowych. W całym powiecie jest 20 takich infomatów.

Fot. Łukasz Pietrzak

elektronicznego podpisu przez Powiatowe Centrum Certyfikacji. Posługiwanie się nim będzie ważne tylko w urzędach gmin powiatu lubelskiego oraz w Starostwie Powiatowym w Lublinie.

Elektroniczna skrzynka podawcza (ESP)

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, dokumenty w formie elektronicznej składa się do urzędu za pośrednictwem elektronicznej skrzynki podawczej. Każdy z urzędów gminnych w powiecie lubelskim posiada taką skrzynkę, która przyjmuje dokumenty adresowane do urzędu i wystawia poświadczenia otrzymania tzw. urzędowego poświadczenia odbioru (UPO). Aby korzystać ze skrzynki, można się zalogować lub używać tylko swojego adresu mejlowego bez konieczności logowania się. Na swój adres mejlowy otrzymają Państwo, w pierwszej kolejności, wspomniane wyżej urzędowe poświadczenie odbioru (UPO), a następnie, z chwilą rejestracji Państwa korespondencji w urzędzie, w elektronicznym obiegu dokumentów, zostanie nadany numer sprawy, za pomocą,

którego będzie można sprawdzać, na jakim jest ona etapie. Z chwilą zakończenia procedury otrzymają Państwo wiadomość o możliwości odbioru dokumentów.

Wysyłanie dokumentu powiedzie się jednak tylko w przypadku, jeżeli podpiszą Państwo, wysyłane za pośrednictwem skrzynki podawczej, dokumenty swoim podpisem elektronicznym.

Stan sprawy

Sprawdzenie stanu sprawy pozwala na podgląd, na jakim etapie załatwiania znajduje się dana sprawa w urzędzie.

Uzyskanie informacji o prowadzonej sprawie jest możliwe zarówno poprzez numer sprawy, który składa się z czterech części wpisywanych w odrębnych polach wyszukiwarki, np: IGM.7115.0060/2011, jak również poprzez numer dokumentu, nadany przy rejestracji w systemie obiegu dokumentów. W celu uzyskania wyników, po wyborze sposobu działania wyszukiwarki i wpisaniu właściwego numeru, należy wybrać odpowiedni urząd i kliknąć – wyszukać.

Anetta Cygan

Pomysłów nam nie brakuje

Nowe ścieżki dydaktyczne, gospodarstwa agroturystyczne, place zabaw, festyny promujące lokalne produkty – to tylko niektóre pomysły, które udało się zrealizować w ciągu ostatnich dwóch lat w powiecie lubelskim dzięki aktywności Lokalnej Grupa Działania „Kraina wokół Lublina”.

Lokalną Strategię Rozwoju wdrażamy od sierpnia 2009 roku. Za nami już 5 naborów wniosków – planowany budżet na realizację projektów został wykorzystany w ponad 40%. W różnym stopniu zrealizowano założenia LSR, od 25%, jeśli chodzi o pomysły dotyczące działalności zespołów artystycznych lub sportowych, do 100% biorąc pod uwagę inwestycje. Większość z nich dotyczy rozwoju turystyki i rekreacji, której w strategii poświęcono wiele miejsca.

W ramach projektów składanych za pośrednictwem LGD zmodernizowano lub utworzono 8 szlaków turystycznych lub obiektów małej architektury turystycznej (np. ścieżkę dydaktyczną „Orkisz i gryka” w Niemcach, oznakowanie i promocję szlaku turystycznego w gminie Głusk).

Zrealizowano 4 pomysły promujące lokalne przysmaki, m.in. „Festyn Piroga Drożdżowego” w Piotrkowie czy wydanie publikacji „Bogactwo krainy wokół Lublina”. Biorąc udział w Międzynarodowych Targach Turystycznych w Warszawie, targach „Agrotravel” w Kielcach i kilku innych tego typu imprezach LGD „KwL” promowała produkty turystyczne i kulturowe, charakterystyczne dla naszego regionu. Jedną z ciekawszych inicjatyw w zakresie sportu i rekreacji jest zorganizowanie w Motyczu centrum sportowego i wypożyczalni sprzętu do narciarstwa biegowego i nording walking. Za pośrednictwem LGD udało się również



Piec chlebowy - Agroturystyka „U Grażki” w gminie Niemce.

Fot. Andrzej Nowicki

pozyskać środki na modernizację lub utworzenie 5 gospodarstw agroturystycznych, obiektów gastronomicznych lub hotelarskich (np. modernizację gospodarstwa agroturystycznego „Dębina”).

Szczególnie bogaty w tego typu projekty był majowo-czerwcowy nabór wniosków. Szanse na dofinansowanie mają trzy dotyczące utworzenia gospodarstw agroturystycznych na terenie gminy Jastków, Bychawa oraz Krzczonów oraz jeden, którego autor planuje inwestycje w istniejącym już obiekcie agroturystycznym (gmina Garbów).

Pojawiło się też więcej propozycji turystyczno-rekreacyjnych w ramach małych projektów. W Krężnicy Jarej może zostać utworzona wypożyczalnia kajaków, a w gospodarstwie agroturystycznym w Dębinie ujeżdżalnia koni. „Wschodnia bania” to z kolei pomysł gospodarstwa agroturystycznego „U Grażki” w Nasutowie, a właściciel „Groty Solnej” w Jakubowicach Murowanych chce postawić altanę

drewnianą z grillem ogrodowym. Wszystkie te propozycje mają szansę na dofinansowanie. Na razie przechodzą weryfikację formalną i merytoryczną.

Nasza LGD bardzo aktywnie wspiera i zachęca do działania potencjalnych beneficjentów. Organizując warsztaty i wyjazdy studyjne, np. do Białowieży, pokazujemy, w jaki sposób można rozwijać i promować turystykę na obszarach wiejskich. Właściciele gospodarstw agroturystycznych biorą też udział w targach turystycznych, które odbywają się nie tylko w Polsce. Do odwiedzenia „Krainy wokół Lublina” zachęcaliśmy również na targach w Wächtersbach w Niemczech. Po jednym z takich wyjazdów goście skierowali do właścicielki agrokwatery – pani Gieni Baran z Kielczewic – list z podziękowaniem, w którym napisali między innymi: „W dzisiejszym zabieganym świecie gospodarstwo »U Gieni« to oaza spokoju, a ludzie mili i życzliwi”.

Małgorzata Olechowska
Jolanta Rymarz

Nowoczesny urząd

W Urzędzie Miejskim w Bełżcach został wprowadzony system zarządzania jakością, wymagany przez międzynarodową organizację ISO. Usprawni on obsługę klientów i podniesie jakość usług. W tym celu utworzono rozmaite katalogi oraz opisano kolejne procesy, z jakich składa się dana czynność urzędowa. Jeśli np. chcemy złożyć wniosek o dowód osobisty, wystarczy wejść na stronę internetową miasta www.belzyce.pl. Tam znajdziemy odpowiedni formularz, który musimy wypełnić, informację, jaką kwotę należy zapłacić, do jakiego pokoju zgłosić się ze zgromadzonymi dokumentami i ile czasu będziemy czekać na wydanie dokumentu. Nad prawidłowym przebiegiem czynności urzędowych czuwa ośmiu przeszkolonych audytorów.

– Wprowadzenie systemu ISO będzie bardziej widoczne dla klientów urzędu, kiedy zostanie otwarte biuro obsługi klienta. W nim będzie można składać wszelkiego rodzaju wnioski i podania – tłumaczy sekretarz miasta Antoni Kwiatkowski.

Swoją sprawę załatwimy więc w jednym punkcie bez konieczności chodzenia od pokoju do pokoju.

Agnieszka Winiarska

Mineralna ziołowa z Krzczonowa?

W Krzczonowie znów może być produkowana woda mineralna, ale tym razem z dodatkiem ziół.

Ośmiohektarową działkę z dawną rozlewnią wód, nieużywaną od 10 lat, kupili przedsiębiorcy z Warszawy, którzy chcą zagospodarować budynek, a z dwóch ujęć wód głębinowych pozyskiwać wodę mineralną. Rozpoczęcie inwestycji dla Krzczonowa oznaczałoby nie tylko miejsca pracy i wpływy z podatków, ale też promocję miejscowości. Tym bardziej że nowy produkt ma szansę podbić nie tylko krajowy rynek.

Wśród wielu innych podobnych wód na rynku, krzczonowska będzie się wyróżniała ziołowym smakiem i... wielkością. Spółka Wody Ziołowe z Warszawy zamierza łączyć ją z miętą, rumiankiem i innymi ziołami, w które bogata jest Lubelszczyzna i sprzedawać w małych, poręcznych butelkach.

Zanim jednak ruszy produkcja, pomieszczenia muszą zostać wyremontowane. Nowych właścicieli zakładu na to nie stać, więc szukają inwestora. Od tego, czy i kiedy zgłosi się przedsiębiorca chętny do współpracy, zależy termin rozpoczęcia produkcji.

Red.



Na drodze Bełżyce – Strzeszkowice pozostały tylko prace wykończeniowe.

Fot. Arch. Starostwa Powiatowego w Lublinie



Od dwóch miesięcy kierowcy jeżdżą nową, równą trasą Radawiec – Radawczyk.

Fot. Arch. Starostwa Powiatowego w Lublinie

Nowe, równe, bezpieczne...

Większość zaplanowanych na ten rok wiosenno-letnich remontów dróg w powiecie lubelskim dobiega końca. Kierowcy korzystają już m.in. z przebudowanej drogi Miłocin – Stasin – Podole w gminie Wojciechów, Zalesie – Białowola, a także nowych ulic w gminie Niemce. Na finiszu są również remonty prowadzone w ramach megaprojektu drogowego.

Już w lipcu drogowcy zakończyli przebudowę około 6 kilometrów trasy Radawiec – Radawczyk, która łączy się z „19” w Trojaczkowicach i z drogą wojewódzką nr 747 Opole Lubelskie – Lublin. We wrześniu zostanie oddany do użytku po modernizacji 9-kilometrowy odcinek drogi Bełżyce – Strzeszkowice, łączącej się z drogą krajową nr 19. Prace w ramach megaprojektu są finansowane z środków unijnych, powiatowych oraz tych gmin, przez które przebiega remontowana trasa.

Przełomy zniknęły

Modernizacja 9-kilometrowej trasy Miłocin – Stasin – Podole była jedną z najważniejszych i niezbędnych inwestycji zaplanowanych na ten rok. Jeszcze kilka miesięcy temu 4-kilometrowy fragment drogi z powodu przełomów był w tak złym stanie technicznym, że w ubiegłym roku

ze względu na bezpieczeństwo użytkowników trzeba było go zamknąć. Teraz kierowcy mogą jeździć po nowym, równym asfalcie.

Droga Miłocin – Stasin – Podole to jedna z ważniejszych tras komunikacyjnych w powiecie lubelskim. Łączy bowiem drogi wojewódzkie nr 827 Bełżyce – Sądurki i nr 830 Lublin – Nałęczów.

Duże znaczenie dla lokalnej komunikacji ma też wyremontowanie krótkiego, ale ważnego odcinka drogi w Zalesiu. Jest on wygodnym skrótem dla kierowców podróżujących z gminy Borzeczków w kierunku Kraśnika.

Nową drogą można już także jeździć do szkoły ponadgimnazjalnej w Niemcach. Ul. Różana, która jest drogą powiatową, została wyremontowana na całej długości ponad 1300 metrów. Drogowcy zakończyli również pracę na prawie 3-kilometrowym odcinku trasy Ciecierzyn – Boduszyn.

Prace trwają

Drogowcy pracują jeszcze na ponad 1,5-kilometrowym odcinku drogi z Ożarów w kierunku Czesławic. Do tej pory przejazd nim uniemożliwiały przełomy. Po remoncie, który powinien zakończyć się w połowie września, możliwe będzie uruchomienie komunikacji publicznej na trasie Nałęczów – Ożarów Ługów – Lublin.



Z drogi Miłocin – Stasin – Podole zniknęły przełomy.

Fot. Arch. ZDP w Bełżycach

Przez całą jesień prace będą trwać na drodze Niedrzwica Duża – Prawiedniki – Lublin. Na razie drogowcy są na etapie przebudowy uzbrojenia i przepustów na 1300-metrowym odcinku łączącym Nowiny z Krężnicą Jarą. Potem położą asfalt na szerokości prawie 6 metrów, a wzdłuż jezdni ułożą chodniki. Prace mają się zakończyć do połowy listopada. Natomiast już w połowie września ma być gotowy inny odcinek tej trasy od Niedrzwicy w kierunku Nowin. Na 360 metrach ul. Górki, która była drogą gruntową, zostanie położony asfalt.

Trwają też roboty na drodze Włóki – Swoboda – Bystrzyca.

Nowy asfalt na półkilometrowym odcinku ma zostać wylany do 23 września.

Do 30 września drogowcy powinni zakończyć prace na 4 kilometrach powiatowej trasy Turka – Sobianowice – Leonów, w gminie Wólka.

W trosce o bezpieczeństwo pieszych ułożono ponad 1100 metrów nowego chodnika w ciągu drogi powiatowej Ciecierzyn – Dys. Chodnik powstaje również przy ul. Strojnowskiego w Lublinie, czyli wzdłuż drogi powiatowej Dominów – Wólka Abramowicka. Prace mają się zakończyć do 30 września.

Red.

Nowe obiekty sportowe w Miłocinie

Boiska, bieżnie i skocznie, a wszystko jeszcze pachnie nowością. W Miłocinie w gminie Wojciechów skończyła się budowa kompleksu sportowo-rekreacyjnego. Będą z niego korzystać nie tylko uczniowie Szkoły Podstawowej, przy której powstają nowe obiekty, ale też inni mieszkańcy miejscowości.

Do dyspozycji będą mieć dwa boiska. Istniejące dotąd boisko trawiaste zostało zmodernizowane, a przy nim utworzono bieżnię lekkoatletyczną ze skocznią w dal. Z kolei w miejscu obecnego placu zabaw, który został przeniesiony z drugiej strony szkoły, zostało wybudowane nowe boisko wielofunkcyjne z nawierzchnią poliuretanową. Można będzie na nim grać w koszykówkę, siatkówkę i tenisa ziemnego. Na nowym, przeniesionym placu zabaw dzieci będą mogły korzystać z dotychczasowych urządzeń i przyrządów oraz nowo wysypanej piaskownicy. Na terenie szkoły powstaną również, wykonane z kostki, miejsca postojowe dla zmotoryzowanych oraz dojazd do nowych obiektów.

Prace będą kosztowały prawie 500 tysięcy złotych, z czego 80 procent tak zwanych kosztów kwalifikowanych samorząd pokryje ze środków unijnych.



Prace dobiegają końca. Zajęcia w-f będą się odbywać na nowych boiskach.

Fot. Mariusz Majcher

Pieniądze na ten cel gmina pozyskała z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Zielony pierścień”.

To już kolejny tego typu obiekt w gminie Wojciechów. W ubiegłym roku podobny powstał w Palikijach i od momentu otwarcia jest oblegany przez dzieci i młodzież.

Od wiosny trwa natomiast w Wojciechowie budowa sali widowiskowo-sportowej. To jedna

z największych inwestycji w gminie w ostatnich latach – warta prawie 4 miliony złotych.

W nowym obiekcie, który powstanie przy miejscowym zespole szkół, będzie pełnowymiarowe boisko do piłki ręcznej z widownią na 300 miejsc i zapleczem socjalno-sanitarnym. Znajdą się tu także biblioteka i pracownia multimedialna.

Hala ma być gotowa w sierpniu przyszłego roku.

Red.

Nowoczesne przedszkole w Niemcach

Dzieci z gminy Niemce już za rok będą uczęszczać do nowego przedszkola. Będzie to nowoczesna, przestronna placówka, z której będzie mogło korzystać 200 dzieci, zgrupowanych w 10 oddziałach. Każde z nich będzie miało własną szatnię-garderobę, pomieszczenie do zabaw i nauki, węzeł sanitarny i magazynek na zabawki, a także taras umożliwiający prowadzenie zajęć w okresie wio-

senno-jesiennym na świeżym powietrzu.

W pobliżu 4 sal dla dzieci 3-letnich znajdą się 2 sale wielofunkcyjne, przeznaczone do leżakowania i zajęć ruchowych i zabaw. Maluchy będą w nich mogły także oglądać filmy i programy dla dzieci. Sale dla 4-, 5-latków w przypadku większych imprez będą mogły zostać połączone.

Przedszkolaki będą mieć też do dyspozycji oddzielną salę

do zajęć indywidualnych (lub dla grup 2-, 5-osobowych), w której będą się mogły odbywać lekcje języków obcych czy spotkania z logopedą oraz pokój obsługi medycznej. Przy przedszkolu powstanie też plac zabaw otoczony zielenią. Cały teren zostanie ogrodzony i oświetlony.

Nowy obiekt ma być gotowy do 30 września przyszłego roku.

Głusk – najlepsza gmina wiejska

Gmina Głusk jest jednym z najlepszych samorządów w Polsce, które dbają o rozwój i podniesienie jakości życia mieszkańców zachowując przy tym bezpieczeństwo finansowe. W rankingu przygotowanym przez „Rzeczpospolitą”, w kategorii gmin wiejskich Głusk zajął bardzo wysokie 18. miejsce. To najlepszy wynik spośród gmin wiejskich w województwie lubelskim. W ubiegłorocznym zestawieniu gmina Głusk była w siódmej dziesiątce. Teraz awansowała o około 40 pozycji.

Uroczyste wręczenie nagród odbyło się 18 lipca w Warszawie. Wójt gminy Głusk Jacek Anasiewicz odebrał certyfikat z rąk przewodniczącego Parlamentu Europejskiego i długoletniego członka kapituły rankingu Jerzego Buzka.

Zestawienie zostało przeprowadzone w dwóch etapach. W pierwszym wybrano miasta i gminy, które najlepiej zarządzały finansami w latach 2007 – 2010 i jednocześnie najwięcej w tym czasie inwestowały. Pod uwagę brano dane pochodzące z Ministerstwa Finansów. Potem samorządom przyznawano punkty m.in. za wzrost wydatków majątkowych i wartość środków unijnych, zadłużenie samorządu w stosunku do dochodów oraz wzrost dochodów własnych i relację nakładów inwestycyjnych do zadłużenia.

Oprócz tego samorzady wypełniały ankietę, w której odpowiadały na pytania, dotyczące wydatków na realizację kontraktów z organizacjami pozarządowymi, liczby złożonych wniosków o ich dofinansowanie, wydatków mieszkaniowych, wyników testu szóstoklasistów i gimnazjalistów oraz liczby nowych firm. Dodatkowe punkty przyznawano m.in. za wydatki na promocję oraz przynależność do związków komunalnych lub stowarzyszeń stworzonych w celu rozwiązywania lokalnych problemów.

www.ias24.pl



Wójt J. Anasiewicz przyjmował gratulacje m.in. od przewodniczącego PE J. Buzka.

Fot. UG Głusk

Nowoczesna szkoła specjalna



Motywią dzieci do działania i słuchania; rozwijają i kształcą; poprawiają sprawność i rozwój dziecka. Nowatorskie metody kształcenia wykorzystywane w szkołach specjalnych prowadzonych przez Powiat Lubelski dają zamierzony efekt. Od 1 grudnia 2009 roku trwa realizacja projektu pn. „Innowacyjne metody nauczania dzieci z upośledzeniem umysłowym w powiecie lubelskim”.

Wspieraniem zostali objęci uczniowie o specjalnych potrzebach edukacyjnych (z poziomów nauczania: podstawowego, gimnazjalnego i ponadgimnazjalnego) z Zespołu Szkół Specjalnych przy DPS w Matczynie oraz specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych w Bystrzycy i Załuczu. Projekt w swych założeniach wychodzi naprzeciw zdiagnozowanemu problemom szkół i ich podopiecznych – wdrażając 13 innowacyjnych programów nauczania dążymy do osiągnięcia

przez uczniów jak najwyższego poziomu rozwoju. Dokonuje się to poprzez:

- Podniesienie kompetencji kadry dydaktycznej szkół objętych wsparciem:
- 6 nauczycieli zostało przeszkolonych z zakresu prowadzenia terapii integracji sensorycznej
- 4 nauczycieli przeszkolono w zakresie prowadzenia terapii EEG biofeedback
- 6 nauczycieli przeszkolono z zakresu różnych technik arteterapeutycznych
- 1 nauczyciel odbył szkolenie z zakresu pedagogiki Marii Montessori
- 1 nauczyciel został przeszkolony z zakresu choreoterapii.
- Podniesienie standardu kształcenia poprzez polepszenie wyposażenia bazy dydaktycznej szkół:
- w ramach realizacji projektu dwie sale do prowadzenia zajęć z integracji sensorycznej w ZSS w Matczynie oraz SOSW w Załuczu wzbogaciły się o niezbędny sprzęt, po-



Zajęcia komputerowe w SOSW w Bystrzycy.

- do prowadzenia terapii EEG biofeedback w Załuczu i Bystrzycy zostały zakupione 2 specjalistyczne aparaty EEG, notebooki, fotele, zestawy pomocy dydaktycznych
- pracownie arteterapii zostały wyposażone m.in. w piec do wypalania gliny, 12 zestawów

- do witrażu, narzędzia ceramiczne i materiały pomocnicze
- do przeprowadzenia zajęć komputerowego wspomagania rozwoju do ZSS w Matczynie oraz SOSW w Bystrzycy zakupiono notebooki, telewizor plazmowy, multimedialne programy edukacyjne
- do przeprowadzenia terapii muzyką Karola Orffa SOSW

Fot. Arch. Starostwa Powiatowego w Lublinie

Ekologiczne podróże uczniów „Kopernika”

Mamy różne pomysły, jak dbać o środowisko i zarazamy nimi innych. Uczniowie Zespołu Szkół im. Mikołaja Kopernika w Beżycach uczestniczyli w kolejnym zagranicznym spotkaniu w ramach projektu Comenius „Oszczędzanie energii i recykling”. Tym razem w maju ze swoimi rówieśnikami z Francji, Niemiec, Czech, Hiszpanii i Turcji spotkali się w Hiszpanii.

Naszą placówkę reprezentowali: Karolina Lewandowska, Justyna Pasternak, Aleksandra Kuchta, Iga Zaborska i Bartłomiej Stanisławek, pod okiem nauczycielek – Karoliny Sudół

i Marietty Furmanik, a gospodarzem była szkoła CEIP Concepción Arena, która mieści się w Kordobie.

Głównym celem pobytu było opracowanie wspólnej drogi umożliwiającej zwalczania nadmiernej ilości odpadów. Przed spotkaniem każdy z partnerów przeprowadził w swojej szkole konkurs „Arcydzieło z odpadów”. Jego uczestnicy musieli stworzyć coś pozytywnego wykorzystując różne odpady, dzięki temu mogli się przekonać, jak wiele jest możliwości wykorzystania przedmiotów, które wydają się bezużyteczne. Do wzięcia udziału w kon-

kursie zaprosiliśmy uczniów szkół podstawowych i dzieci z przedszkola, mając na uwadze, jak ważne jest kształtowanie postaw ekologicznych od najmłodszych lat. Pomysł został przyjęty z entuzjazmem, a jego uczestnicy nagrodzeni upominkami.

W Kordobie każda szkoła przedstawiła efekty swojej pracy. Twórcy niektórych arcydzieł wykazali się szczególną pomysłowością i precyzją.

Gospodarze spotkania zaplanowali też wiele atrakcji, dzięki którym mogliśmy szerzej poznać historię i kulturę Hiszpanii. Podziwialiśmy kościoły,

katedry, pałace. Duże wrażenie wywarły na nas ruiny Medina – Azahara. Zwiedzając je przez krótką chwilę przeniesiliśmy się w czasy starożytne. Nauczyliśmy się też, jak prowadzić ekologiczną uprawę warzyw i owoców.

Podczas wizyty w Kordobie nasi uczniowie uczestniczyli w lekcjach w pobliskim liceum. Dzięki temu poznaliśmy hiszpański system edukacji oraz zawarliśmy wiele nowych znajomości. Niestety, po tygodniu laby musieliśmy opuścić to bajeczne miejsce. W pamięci pozostały nam jednak piękne wspomnienia.

na przynosi efekty

w Bystrzycy wyposażono m.in. w zestaw instrumentów muzycznych.

▫ Stymulowanie pełnego rozwoju poznawczego, emocjonalnego, społecznego i ruchowego uczniów poprzez wprowadzenie nowoczesnych metod diagnozy i terapii.

Od września 2010 r. do czerwca 2011 r. wdrożono 10 innowacyjnych programów nauczania:

Terapia prowadzona metodą integracji sensorycznej jest stosowana w SOSW w Załuczu. Dotychczas skorzystało z niej 24 uczniów, którzy po 900 godz. zajęć osiągnęli wyższy poziom funkcjonowania w szkole i życiu codziennym: nastąpiła u nich poprawa koncentracji uwagi i organizacji zachowania, jakościowa i ilościowa poprawa komunikacji, obniżenie impulsywności i wzrost stabilności emocjonalnej.

Terapia EEG Biofeedback jest prowadzona w SOSW w Bystrzycy i SOSW w Załuczu. Objęto nią łącznie 23 uczniów, u których po ok. 40 godz. zajęć indywidualnych daje się zauważyć wyższą samoocenę. Młodzi ludzie lepiej porozumiewają się za pomocą mowy (bogatszy słownik, lepsza artykulacja).

Uczniowie ci częściej niż przedtem osiągają sukcesy podczas zajęć edukacyjnych (poprawa percepcji wzrokowej, koncentracji uwagi, mniej zachowań niekontrolowanych).

Arteterapia jest stosowana w SOSW w Bystrzycy i przynosi spodziewane efekty. Korzysta z niej 17 uczniów, którzy dzięki temu rozszerzyli wiedzę dotyczącą poszczególnych technik, a swoje prace wykonują starannie i bardziej estetycznie. Dzieci chętnie uczestniczą w zajęciach, ciesząc się z wykonanych samodzielnie prac.

Komputerowe wspomaganie rozwoju stosują: SOSW w Bystrzycy i ZSS w Matczynie. Dotychczas zrealizowały 690 godz. zajęć, podczas których uczniowie nauczyli się posługiwać komputerem jako narzędziem będącym środkiem do podnoszenia własnej sprawności i pokonywania ograniczeń.

Zajęcia metodą Tomatisa – z treningu uwagi słuchowej przeprowadzonej za pomocą „elektronicznego ucha” skorzystało 8 uczniów SOSW w Bystrzycy.

Terapia muzyką K. Orffa – 190 godzin zrealizowanych zajęć w SOSW w Bystrzycy znacząco

wpłynęło na rozwój indywidualnych umiejętności 8 uczniów z zakresu gry na instrumentach. Poprawiła się wytrzymałość dzieci oraz wzrósł poziom uwagi i koncentracji.

Kinezojologia edukacyjna Dennisona – zintegrowana ekspresja twórcza: plastyczna, muzykoterapeutyczna i ruchowa, dała 12 uczniom możliwość pełniejszego wyrażania swoich potrzeb, podniosła w znacznym stopniu jakość życia oraz umożliwiła współpracę i współdziałanie z innymi rówieśnikami.

Terapia z wykorzystaniem pedagogiki M. Montessori – realizowana przez 360 godz. w ZSS w Matczynie przyniosła efekty w rozwoju sfery poznawczej, motoryki małej i uspołecznienia 9 uczniów.

Nowoczesne metody kształcenia w ramach projektu będą realizowane do 30 listopada 2012 r. Budżet całego przedsięwzięcia opiewa na kwotę 1 374 240,44 zł.

Projekt pn. „Innowacyjne metody nauczania dzieci z upośledzeniem umysłowym w powiecie lubelskim” jest realizowany w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytetu III Działania 3.3 Poddziałania 3.3.4.

Katarzyna Mielnik



Podobne przywieźliśmy z Turcji. W cieniu meczetów, w nadmorskim miasteczku Yalova uczestnicy projektu spotkali się w lutym. Wówczas każdy prezentował swoje miasto. Tym razem naszym zadaniem było porównanie zdjęć z przeszłości Bełżyc z aktualnymi. Podobnie zrobili koledzy z innych krajów, dzięki czemu mogliśmy zobaczyć, jak bardzo zmieniły się nasze miasta. Omówiliśmy także rezultaty



Młodzi ekolodzy z Francji, Polski, Hiszpanii, Turcji i Niemiec na spotkaniu w Kordobie.

Fot. Arch. ZS w Bełżycach

ankiety przeprowadzonej w listopadzie ubiegłego roku, dotyczącej zużycia energii w każdej ze szkół. Wyniki nie były zadowalające, stąd pojawił się

pomysł na „Arcydzieło z odpadów”, który podsumowaliśmy właśnie w Hiszpanii.

**Karolina Sudół
Aleksandra Kuchta**

Polscy nobliści w PBB

O polskich noblistach wciąż wiemy za mało. Powiatowa Biblioteka Publiczna stara się to zmienić poprzez wystawę poświęconą Czesławowi Miłoszowi i Marii Curie-Skłodowskiej.

Ekspozycja została przygotowana z okazji obchodzonego właśnie Roku Polskich Noblistów, a także 100. rocznicy przyznania Marii Curie-Skłodowskiej Nagrody Nobla w dziedzinie chemii za odkrycie pierwiastków polonu i radu oraz 100. rocznicy urodzin Czesława Miłosza.

Na wystawie znajdziemy zdjęcia oraz informacje o osiągnięciach i twórczości noblistów oraz najważniejsze fakty z ich życia. Są one podzielone na grupy tematyczne poświęcone rodzinie, emigracji i Nagrodzie Nobla. W przypadku Marii Curie-Skłodowskiej zobrazowany jest również okres emancypacji, natomiast ekspozycję poświęconą Czesławowi Miłoszowi rozpoczyna temat ojczyzny, który wydaje się szczególnie interesujący, bowiem ówczesne przemiany ustrojowe bardzo skomplikowały osobiste losy poety. Noblista urodził się na Litwie, pisał i mówił po polsku, a większość swojego życia spędził na emigracji, głównie w Stanach Zjednoczonych. „Prezentowane informacje próbują odpowiedzieć na pytanie, który kraj był ojczyzną Miłosza, ale ostatecznie nie wyjaśnia tej kwestii” – tłumaczy autorzy ekspozycji.

Wystawa była już prezentowana w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Bełżycach, a w najbliższych miesiącach będzie ją można oglądać także w innych placówkach powiatu lubelskiego. Jeśli będzie taka potrzeba, ekspozycja będzie udostępniana nie tylko w Roku Polskich Noblistów. Wszystko zależy od zainteresowania zwiedzających. Wystawa przygotowana w ubiegłym roku, Roku Fryderyka Szopena, poświęcona temu wybitnemu pianinie jest prezentowana do dzisiaj, mimo że obchody formalnie już się zakończyły.

www.ias24.eu



Fot. Anna Ogonowska

Rolnicze święto w

Choć pogoda w tym roku nie rozpieszczała rolników i żniwa nie były łatwe, to jednak na dożynkach w Radawcu było barwnie, radośnie i wyjątkowo tłumnio. W niedzielę 28 sierpnia za plony dziękowali nie tylko rolnicy z powiatu lubelskiego, ale całej Lubelszczyzny.

Tradycyjnie świętowanie rozpoczęło się korowodem delegacji dożynkowych, z których każda mogła pochwalić się okazałym, misternie wykonanym wieńcem. Wyjątkową oprawę miała też dziękczynna msza święta, której przewodniczył biskup Ryszard Karpieński. Była procesja z darami ołtarza i płodami ziemi, które niesli m.in. przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych oraz grupy w barwnych strojach ludowych. O oprawę muzyczną liturgii zadbała orkiestra dęta „Henryczki” z Zespołu Szkół w Bychawie oraz Słowiki Lubelskie. Po mszy wojewoda Genowefa Tokarska wręczyła odznaczenia państwowe – złote i srebrne krzyże zasługi, a także odznaki honorowe „Zasłużony dla Rolnictwa”.

By tradycji stało się zadość, grupa ludowa ze Zdziłowic pokazała widowisko obrzędowe, a gospodarze dożynek: wojewoda, marszałek województwa lubelskiego Krzysztof Hetman, starosta lubelski Paweł Pikula i wójt gminy Konopnica Mirosław Żydek podzielili bochen chleba – symbol zakończenia zbiorów. Chleba wypieczonego z mąki z tegorocznego ziarna mogli popróbować wszyscy dożynkowi goście. A ci dopisali.

Bogaty program dożynkowego festynu zgromadził w Radawcu około 40 tysięcy osób. Jednych przyciągnęły stragany twórców ludowych, garncarzy, kowali i kucharzy, innych sentyment do folkloru, a jeszcze innych różnorodna



Radawcu



muzyka. Dużym powodzeniem cieszyła się wioska Lokalnej Grupy Działania „Kraina wokół Lublina”, gdzie prezentowali się lokalni artyści, gminy członkowskie, zespoły ludowe i grupy śpiewacze. Malarze amatorzy mogli na miejscu namalować prace, które zostały przekazane na licytację, a smakośze mogli spróbować potraw regionalnych.

Publiczność bawiły m.in. ukraińskie zespoły folklorystyczne z zaprzyjaźnionego z powiatem lubelskim rejonu Korzec w obwodzie Równe, a także New Boney M., discolowa grupa Milano, rockowy zespół Londyn i Mezo. Gwiazdą wieczoru była grupa Brathanki.

Najpiękniejsze wieniec

Podczas dożynek rozstrzygnięto też powiatowy konkurs wienców. Jury oceniało 38 propozycji. W kategorii wienców tradycyjnych za najpiękniejszy uznano dzieło Koła Gospodyń Wiejskich z Garbowa. Nagrodę za II miejsce otrzymało KGW z Olszanki w gminie Krzczonów, a za III mieszkańcy Ćmiłowa w gminie Głusk.

Najładniejszy współczesny wieniec wykonali mieszkańcy Gałęzowa Kolonii Drugiej z gminy Bychawa. II miejsce jurorzy przyznali KGW z Miłocina w gminie Jastków, a III KGW z Czerniejowa w gminie Jabłonna.

Przedstawiciele powiatu lubelskiego mogą się też pochwalić sukcesem w wojewódzkim konkursie wienców, w którym propozycja mieszkańców Gałęzowa Kolonii Drugiej zdobyła III miejsce.

Tegoroczne dożynki w Radawcu zorganizowali wspólnie: Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego, Lubelski Urząd Wojewódzki, Starostwo Powiatowe w Lublinie i Urząd Gminy Konopnica.

Red.



Zwycięska zagroda wiejska w Borkowiznie.

Fot. Grzegorz Kowalczyk



Najpiękniejsza posesja w miejscowości Zagrody.

Fot. Grzegorz Kowalczyk

Jak tu pięknie

Katarzyna Plewik z Borkowizny oraz Zofia i Józef Robakowie z miejscowości Zagrody mogą się pochwalić najpiękniejszymi posesjami w powiecie lubelskim. Nagrody odebrali 28 sierpnia podczas dożynek w Radawcu.

Piękny i zadbane ogród wokół domu to nie tylko powód do dumy, ale też wymarzone miejsce na odpoczynek, dlatego powiat, organizując konkurs, chce nie tylko poprawić ogólny wygląd i estetykę podlubelskich miejscowości, ale też zapewnić mieszkańcom i turystom bardziej atrakcyjne warunki do rekreacji i wypoczynku.

W tym roku do konkursu zgłoszono 14 propozycji. Posesja z Borkowizny wygrała wśród zagrod wiejskich. II miejsce przypadło gospodarstwu Anny

i Tadeusza Majów z Zaraszowa, a III posesji w miejscowości Łuszczów Drugi, której właścicielami są Jolanta i Henryk Szewczakowie.

Zofia i Józef Robakowie z miejscowości Zagrody odebrali I nagrodę za najpiękniejszą posesję w zabudowie jednorodzinnej i wielorodzinnej. II miejsce zajęli Mirosława i Marek Golianowie z Kalinówki, a III jurorzy przyznali Arturowi Besztakowi z Marynina.

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali nagrody pieniężne ufundowane przez Powiat Lubelski oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie i Firmowe Centrum Ogrodnicze przy ul. Zemborzyckiej w Lublinie.

Red.

Pączki kontra pierogi

Smakowali, próbowali i... wybrali, choć zdania mieli podzielone. Komisja i dożynekowa publiczność oceniali 26 potraw oraz nalewek przygotowanych na konkurs „Najsmaczniejsze produkty kulinarne Krainy wokół Lublina”.

Wśród potraw z ziemniaków jurorom najbardziej smakowały pączki ziemniaczane Hanny Dziadosz, a odwiedzającym – pierogi z ziemniaków Urszuli Anasiewicz i Wioletty Klugier.

W pozostałych kategoriach była zgoda. Smakośzy zachwycała sałatka warzywna z brokuła wykonana przez członków Polskiego Związku Emerytów, Rentistów i Inwalidów w Bełżycach oraz nalewka owocowa przygo-



Liczył się nie tylko smak, ale też estetyka podania.

Fot. Arch. Starostwa Powiatowego w Lublinie

towana przez członków Zespołu Śpiewaczego z Wojcieszyna.

Smakowity konkurs odbył się w „Wiosce LGD” zorganizowanej podczas dożynek w Radawcu.

Red.

Zdrowie psychiczne pod ochroną

Przełamywanie barier, integracja społeczna, zapobieganie izolacji i stygmatyzacji osób chorych psychicznie – to główne założenia nowego Powiatowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego na lata 2011 – 2015, która Rada Powiatu w Lublinie przyjęła na czerwcowej sesji.

Zdrowie psychiczne ma bardzo duże znaczenie dla jakości życia w społeczeństwie. Jego zły stan negatywnie wpływa nie tylko na życie osobiste, ale też pociąga za sobą znaczne koszty społeczne i gospodarcze. Choroby związane ze zdrowiem psychicznym są jedną z najważniejszych przyczyn przebywania na zwolnieniu lekarskim, przechodzenia na wcześniejszą emeryturę czy rentę inwalidzką. Osoby chore często pozostają bierne, nie radzą sobie z problemami życia codziennego. Program przyjęty przez radnych powiatu jest próbą wyjścia naprzeciw ich potrzebom i oczekiwaniom.

– Zakłada on wiele działań w zakresie promocji ochrony zdrowia, profilaktyki, opieki i leczenia oraz zapobiegania piętnowaniu i dyskryminacji osób cierpiących na zaburzenia

psychiczne – mówi współautorka programu, inspektor Wydziału Edukacji, Ochrony Zdrowia i Kultury Magdalena Toporowska-Lebiocka.

Działania promocyjne będą polegać na upowszechnianiu wiedzy na temat zdrowia psychicznego, kształtowaniu zachowań i stylu życia sprzyjających zdrowiu oraz rozwijaniu umiejętności radzenia sobie w sytuacjach trudnych. Zapobieganiu zaburzeniom psychicznym mają służyć specjalistyczne formy edukacyjne dla nauczycieli, dzięki którym mogą oni rozpoznawać pierwsze symptomy zaburzeń psychicznych dzieci.

– Ważna jest również promocja zdrowego stylu życia zarówno wśród dzieci i młodzieży, jak też wśród rodziców i nauczycieli – podkreśla inspektor Toporowska-Lebiocka.

Jedną z form profilaktyki są też warsztaty specjalistyczne dla młodzieży, w tym treningi radzenia sobie ze stresem, a także realizacja autorskich programów psychoprofilaktycznych, m.in. „Wśród ludzi”, „Lubię siebie, przyjaźnię się z innymi”.

Według współautorki programu profilaktyka i promocja

zdrowia psychicznego to szerokie pole działania dla psychologów, którzy służą pomocą nie tylko w postaci konsultacji indywidualnych, ale też pracując np. z klasą uczniów na rzecz przeciwdziałania dyskryminacji dzieci z problemami psychicznymi.

Magdalena Toporowska-Lebiocka wskazuje również na inne ważne zadanie w ochronie zdrowia psychicznego – umożliwienie chorym w miarę samodzielnej egzystencji i integracji społecznej.

W tym celu program zakłada organizowanie akcji promujących zdrowie psychiczne, uczących tolerancji i akceptacji osób z chorobą psychiczną w środowisku lokalnym, współpracę odpowiednich instytucji: gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych i narkomanii, środowiskowych domów samopomocy, organizacji pozarządowych i poradni zdrowia psychicznego.

Mieszkańcy powiatu lubelskiego z zaburzeniami psychicznymi będą mieć zapewnioną wszelką pomoc i opiekę zdrowotną. Samorząd zamierza

zwiększyć dostęp do różnych form opieki środowiskowej oraz rehabilitacji zawodowej, poradnictwa i szkoleń zawodowych oraz prowadzić kampanie walczące z biernością, izolacją i wykluczeniem osób chorych psychicznie, a promujące różne formy zatrudnienia i przedsiębiorczości dostosowane do potrzeb osób z zaburzeniami. Będzie też wspierał różne inicjatywy samopomocy.

W ramach ochrony zdrowia psychicznego będzie też realizowany program aktywności lokalnej i inne projekty, na które samorząd może pozyskać środki z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Zostanie również przygotowany przewodnik informujący o dostępnych formach opieki zdrowotnej, pomocy społecznej i aktywizacji zawodowej osób z zaburzeniami psychicznymi.

Program powstał dzięki osobom, instytucjom oraz organizacjom pozarządowym, które biorą udział w kształtowaniu systemu zdrowia psychicznego w powiecie lubelskim i które będą miały wpływ na jego realizację do 2015 roku.

Red.



Komputer motywuje uczniów do pracy.

Fot. Arch. SOSW w Bystrzycy



Podopieczni Ośrodka Wsparcia dla Osób z Zburzeniami Psychicznymi w Matczynie uczą się samodzielności.

Fot. Arch. Ośrodka w Matczynie



Nowoczesne formy terapii w SOSW w Żalczu.

Fot. Arch. SOSW w Żalczu



Z warsztatów w Nałęczowie każdy wrócił pewniejszy siebie, gotowy i chętny do zmian.



Prowadzący z wysoką kulturą osobistą i miłym usposobieniem, umiejący w sposób łatwy i przystępny przekazać wiedzę – oceniali uczestnicy.

Fot. Arch. PUP w Lublinie

Uwierzyć w siebie

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie pomaga bezrobotnym i niepełnosprawnym wrócić na rynek pracy. Dzięki specjalistycznym warsztatom i stażom zawodowym organizowanym w ramach projektu „Pomocna dłoń” do końca 2011 roku zatrudnienie ma podjąć 16 osób długotrwale bezrobotnych powyżej 45. roku życia i 16 osób niepełnosprawnych zarejestrowanych w PUP Lublin.

Projekt rozpoczął się 1 października 2010 roku i potrwa do 31 grudnia tego roku. W sumie uczestniczy w nim 40 osób. Na starcie zorganizowano spotkania z konsultantem medycznym, a także opracowano indywidualny plan działania dla każdego uczestnika projektu, który pozwolił ustalić indywidualną ścieżkę planowania jego kariery i drogę powrotu na rynek pracy.

Odbłyły się również warsztaty aktywnego poszukiwania pracy, podczas których w opinii uczestników szczególnie cenne było przygotowanie do rozmowy kwalifikacyjnej oraz symulacja

takiej rozmowy z użyciem kamery wideo.

Każda osoba miała też zapewnione wsparcie psychologa. W ramach indywidualnego poradnictwa psychologicznego uczyła się, jak wzmocnić samoocenę, nabyć pewności siebie i jak radzić sobie ze stresem i lękiem wynikającym z powrotu na rynek pracy oraz ze świadomością, jak taka zmiana wpłynie na życie osobiste i rodzinne. Przeprowadzono testy kompetencji społecznych, które w sposób obiektywny pokazały trudności uczestników.

Ważne i ciało, i duch

Osoby biorące udział w projekcie wzięły też udział w warsztatach wsparcia i motywacji. Innowacją w projekcie była 3-dniowa sesja wyjazdowa do Nałęczowa, podczas której zorganizowano zajęcia dotyczące radzenia sobie ze stresem, relaksacyjne, prowadzone przez psychologa oraz doradcę zawodowego, dotyczące budowania kreatywności. Ponadto każdy mógł skorzystać z porad i usług fryzjera (strzyżenie i modelowanie) oraz specja-

listy ds. wizażu, który radził, jak dobrać makijaż do typu urody. Podczas warsztatów uczestnicy projektu mieli także możliwość zmiany wizerunku przy pomocy dobrania odpowiedniej palety barw i sposobu wykonania makijażu, a w prezencie wszyscy otrzymali zestawy kosmetyków.

Pobyty w Nałęczowie okazały się bardzo dobrym i ważnym pomysłem.

– Pomógł nam się lepiej zintegrować i odpocząć. Myślę, że był tylko trochę za krótki – to tylko jedna z opinii uczestników zawartych w ankiecie. Dla wielu osób była to pierwsza od dłuższego czasu okazja wyjazdu i oderwania się od problemów rodzinnych oraz kwestii braku pieniędzy. Uczestnicy mieli zapewniony transport, nocleg i wyżywienie, a także otrzymali darmowe karnety umożliwiające korzystanie z basenu. Wszystkie atrakcje okazały się istotnym czynnikiem budującym ich samoocenę oraz motywującym do zmian, a warsztaty wizerunkowe zmobilizowały każdą z osób do utrzymania bardziej atrakcyjnego wyglądu.

Zrozumieć siebie, uwierzyć w siebie

Uczestnicy projektu przeszli również trening kompetencji społecznych, który pomógł im zrozumieć własne emocje i ułatwić wzajemną komunikację. Dzięki tym zajęciom mogli uwierzyć we własne możliwości, dostrzec swoje mocne strony i nauczyć się je eksponować w kontaktach z pracodawcami.

W ankiecie oceniającej 4-tygodniowe szkolenie uczestnicy chwalili również zajęcia z asertywności, radzenia sobie ze stresem, ćwiczenia z pisania CV i listu motywacyjnego oraz prowadzenia rozmowy kwalifikacyjnej.

Nowe kwalifikacje i umiejętności zawodowe beneficjenci zdobywają podczas staży zawodowych, trwających od 3 do 6 miesięcy. Sukcesem projektu jest to, że podejmowane dotychczas staże w znacznej mierze kończą się zatrudnieniem.

Bezrobotni w okresie ich odbywania otrzymują stypendium w wysokości: 120% kwoty zasiłku dla bezrobotnych, tj. 890,60 złotych miesięcznie i zwrot kosztów dojazdu do miejsca pracy.

Red.

Wypad na weekend za

„Kraina wokół Lublina – wyskocz na weekend!” to tytuł nowego projektu, realizowanego przez Powiat Lubelski, którego celem jest kształtowanie i promowanie wśród potencjalnych turystów pozytywnego wizerunku powiatu jako miejsca, które warto odwiedzić i spędzić tu swój wolny czas.

Na początek, jeszcze w tym roku, zostanie przeprowadzona analiza oferowanych atrakcji turystycznych, na podstawie której zostaną one pogrupowane pod kątem oczekiwań konkretnego odbiorcy, czyli turysty aktywnego, ekoturysty itp. Wyniki opracowania posłużą do stworzenia planów gotowych wycieczek weekendowych. Będą one zawierać nie tylko informacje o atrakcjach, ale też o miejscach noclegowych, punktach gastronomicznych itp. Na ten rok zaplanowano również wykonanie 50 zdjęć panoramicznych z najciekawszych zakątków naszego powiatu.

Gotowe propozycje wycieczek wraz ze zdjęciami zostaną zamieszczone w multimedialnym przewodniku, tak aby każdy potencjalny turysta „weekendowy” mógł zapoznać się z ofertą



Ruiny pałacu nad zalewem w Bychawie.

turystyczną i skorzystać z tych propozycji.

Powszechna komputeryzacja i coraz szerszy dostęp do internetu powodują, że jest on tętniącym życiem forum wymiany informacji i wiedzy, m.in. o ciekawych miejscach czy atrakcjach turystycznych. Dlatego też planujemy zamieścić elektroniczną wersję przewodnika na stronie internetowej powiatu. Natomiast tradycyjna, drukowa-

na wersja przewodnika zostanie wydana w formie książkowej z płytą CD. Wydawnictwo ma być gotowe wiosną przyszłego roku. Oprócz internetu będzie dostępne również m.in. w oddziałach PTTK, punktach informacji turystycznej i bibliotekach szkolnych.

Realizacja pomysłu jest możliwa dzięki dofinansowaniu, które Powiat Lubelski pozyskał za pośrednictwem Lokalnej Grupy

Działania „Kraina wokół Lublina” z unijnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Każdy może mieć swój udział w tworzeniu takiego przewodnika. Zainteresowanych zapraszamy do przesyłania propozycji miejsc wartych zobaczenia, opisów specjalistów kulinarnych i wszystkich innych atrakcji, którymi możemy się pochwalić, na adres: tomasz.b@powiat.lublin.pl.

Tomasz Banaszek

Fot. Marek Matyszek

Kajaki z... wyróżnieniem

Splywy kajakowe to znakomita forma aktywnego wypoczynku i świetny sposób spędzania wolnego czasu z rodziną czy przyjaciółmi.

1 lipca w ramach imprezy „Święto Europy”, zorganizowanej nad Zalewem Zemborzyckim z okazji polskiej prezydencji w Unii Europejskiej na kajakową wycieczkę wybrali się samorządowcy, społecznicy oraz osoby związane z turystyką w powiecie lubelskim. Była to kolejna okazja do promocji projektu „Kajakiem po Bystrzycy i Wieprzu”.

Po tygodniu ciężkiej pracy czy nauki warto choć na chwilę podładować akumulatory z dala od hałasu i szybkiego tempa życia – przekonywali kajakarze amatorzy. Tu nie liczy się wiek tylko zapał i dobre chęci, a podróżując można odkryć mało znane, a urokliwe miejsca.

Ofertę kajakowych wypraw doceniło jury prestiżowego konkursu na „Najlepszy Produkt Turystyczny Województwa Lubelskiego 2011”. Projekt „Kajakiem po Bystrzycy i Wieprzu” zdobył wyróżnienie w kategorii szlak.

A szlak naszego projektu ma wiele miejsc i atrakcji, do których można dotrzeć korzystając z opracowanej mapy lub audioprzewodnika, znajdujących się na stronie internetowej www.kajakiem.lublin.pl. Audioprzewodnik promuje walory turystyczne wykorzystując nowe technologie. Zawiera informacje o kilkunastu najciekawszych miejscach w dolinie Bystrzycy i Wieprza przekazywane w formie dźwiękowej. Wiadomości w formacie MP3 turyści mogą umieścić



w zwykłym odtwarzaczu MP3 lub telefonie komórkowym. W ten sposób płynąc kajakiem nie muszą czytać, ale mogą słuchać opowieści o wyjątkowych zakątkach, leżących wzdłuż trasy spływów.

Jolanta Wojtyniak

miasto



Bród na rzece Koszarzewce.

Fot. Marek Matuszek



Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007-2013



W podróż kajakiem po Bystrzycy i Wieprzu można się wybrać z audioprzewodnikiem.

Fot. Arch. Starostwa Powiatowego w Lublinie

Rowerem przez zakątki Borzechowa

Na mapie szlaków rowerowych w powiecie lubelskim przybyły nowe trasy. Ponad 26 kilometrów dróg dla cyklistów wytyczono przez gminę Borzechów.

Powstały tu dwie trasy: czarna o długości 11,5 kilometra oraz żółta, dłuższa, licząca 15 kilometrów. Są one poprowadzone równoleżnikowo i łączą sieci szlaków w powiatach lubelskim i opolskim. Obie wiodą przez miejsca ciekawe przyrodniczo i historycznie.

Szlak czarny przebiega przez malownicze tereny Kępy Borzechowskiej, Borzechowa i Majdanu Skrzynieckiego, obok lasów i rzeki Chodelki, nad którą stoi młyn pochodzący z II połowy XIX wieku. Trasa żółta rozpoczyna się w Osinie. Wybierając ją przejedziemy obok zabytkowego, zbudowanego w formie krzyża, drewnianego kościoła w Kłodnicy Dolnej, przez aleję podworską, park, obok dworu z początku XIX wieku. Dalej, przez Kępę, dojedziemy do miejscowości Wały, gdzie znaj-



Zabytkowy kościół w Kłodnicy Dolnej.

Fot. Arch. UG w Borzechowie

duje się pomnik upamiętniający walki partyzanckie na terenie gminy.

Szlaki są odpowiednio oznakowane odblaskami, drogowskazami i mapami. Dla rowerzystów wydzielono też miejsca na odpoczynek – stawiając przy trasach, pod wiatami, drewniane stoły, ławy i stojaki na rowery.

Red.

Powiat w obiektywie

Ujawnij swój talent i pokaż swoje zdjęcia szerszej publiczności. Oцени je profesjonalne jury, a za jedno dobre ujęcie można wygrać nawet kilka tysięcy złotych. Starostwo Powiatowe w Lublinie organizuje konkurs fotograficzny pod hasłem „Edukacja ekologiczna na terenie powiatu lubelskiego”. Samorząd chce w ten sposób ukazać piękno, bogactwo i różnorodność krainy wokół Lublina oraz promować zdrowy styl życia i wypoczynek na łonie natury.

Zdjęcia muszą być wykonane na terenie powiatu lubelskiego i będą oceniane w dwóch kategoriach: przyroda, krajobraz, ekologia, sport i aktywny wypoczynek oraz wydarzenia kulturalne, zabytki i ciekawe miejsca. W każdej z nich można nadesłać do sześciu fotografii. Mogą to być pojedyncze zdjęcia, seria fotografii a nawet reportaż fotograficzny. Prace można kadrować, zmieniać natężenie kolorów i kontrast, ale fotomontaż jest niedopuszczalny.

Do konkursu nie mogą być zgłaszane zdjęcia, które były wykorzystywane lub rozpowszechniane przez inne podmioty.

Propozycje na płytach CD/DVD i w formie papierowej należy dostarczyć osobiście lub przesłać na adres: Starostwo Powiatowe w Lublinie, ul. Spokojna 9a, 20-027 Lublin, z dopiskiem „Konkurs fotograficzny”. Termin nadsyłania prac upływa 31 października.

Regulamin i potrzebne załączniki są dostępne na stronie: www.powiat.lublin.pl, a dodatkowych informacji udzielają pracownicy Starostwa Powiatowego w Lublinie pod numerem telefonu: 81 528 66 06 lub za pośrednictwem poczty elektronicznej pod adresem: redaktor@powiat.lublin.pl (patrz okładka).

Realizacja pomysłu jest możliwa dzięki dofinansowaniu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie.

Red.

Francuzi z rewizytą w SOSW w Bystrzycy

XVIII-wieczny dworek, otoczony starym parkiem, w którym mieści się Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Bystrzycy gościł w lipcu 13-osobową grupę pasjonatów kolarstwa z władzami stowarzyszenia z La Chapelle we Francji. Pomysł wizyty zrodził się spontanicznie podczas naszej niedawnej wizyty we Francji.

Grupa uczniów SOSW w Bystrzycy przebywała w La Chapelle sur Erdre w maju, w czasie dni poświęconych osobom niepełnosprawnym. Spędziliśmy ten czas bardzo intensywnie, poznaliśmy wiele osób, zawiązaliśmy nowe przyjaźnie. Francuzi już wcześniej zaplanowali trasę rajdu rowerowego do Polski szlakiem „Marszu ku Europie”, który odbył się w 2002 roku, ale po naszej wizycie postanowili też odwiedzić Bystrzycę. Chcieli zobaczyć, gdzie mieszkają i uczą się ich nowi znajomi, poznać okolicę i szkołę. Pytali o wszystko. Interesowali się metodami pracy, rodzajami zajęć, ofertą edukacyjną, którą proponujemy osobom niepełnosprawnym. Oglądali pracownie: stolarską,



Goście zwiedzili szkołę...

ceramiczną, komputerową, gospodarstwa domowego, klasy, sale sypialne, obiekty sportowe. Podziwiali wytwory pracy uczniów. Byli zafascynowani piękną, zieloną okolicą, w której usytuowany jest ośrodek i już zapowiedzieli kolejną wizytę w niedalekiej przyszłości.

W bystrzyckim SOSW mieszkają i uczą się dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych, dzieci i młodzież z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim, umiarkowanym i znacznym. Uczniowie

pochodzą głównie z różnych rejonów powiatu lubelskiego. W Bystrzycy mają swoją szkołę i internat. Korzystają z innowacyjnych metod nauczania, dzięki którym mogą się rozwijać i nabywać nowe umiejętności. Oprócz zajęć edukacyjnych placówka prowadzi zajęcia, które umożliwiają uczniom osiągnięcie sukcesów w innych dziedzinach. Wielu naszych wychowanków jest sportowcami, świetnie radzi sobie z pracami plastycznymi, kocha muzykę, występuje w teatrzykach



...i rozmawiali o metodach pracy i ofercie edukacyjnej placówki.

Fot. Arch. SOSW w Bystrzycy

Fot. Arch. SOSW w Bystrzycy

i zespole tanecznym, działa w kole filmowym. Dzieciaki bardzo lubią „Bystrzycę”, bo zapewnia im ona warunki, jakich często nie mają w domach rodzinnych.

Ośrodek ma wielu przyjaciół i sponsorów, którzy rozumieją potrzeby podopiecznych oraz wspierają ich rzeczowo, finansowo i duchowo. Dzięki nim dzieci mogły zobaczyć góry, morze i inne rejony Polski, a także wspomniane miasto La Chapelle sur Erdre we Francji.

Krystyna Błach

Śmieci, które wywołują uśmiech

Małe, kolorowe, wydaje się nic nie warte, a mogą pomóc chorym dzieciom. Plastikowe nakrętki butelek i innych opakowań zbiera coraz więcej osób i instytucji. To odpowiedź na apel organizacji charytatywnych, które wymieniają je na wózki inwalidzkie, protezy, pompy insulinowe i inny sprzęt potrzebny osobom chorym i niepełnosprawnym. Niektóre fundacje zebrane w ten sposób pie-

niądze przeznaczają na prezenty, wakacje czy wycieczki dla swoich małych pacjentów. Lubelskie Hospicjum im. Małego Księcia dzięki plastikowym nakrętkom może spełniać marzenia swoich podopiecznych. Dzieci były już na wycieczkach we Włoszech i Disneylandzie.

To pomoc, która nic nie kosztuje. Wystarczy przed wyrzuceniem pustej butelki odkręcić nakrętkę, a po uzbie-

raniu większej ilości zanieść do instytucji charytatywnych. W ten sposób nie tylko pomożemy chorym, ale też zadamy o środowisko. W Polsce działa kilka punktów skupu, które przyjmują taki surowiec. Korki są przetwarzane, a pieniądze z ich sprzedaży trafiają do potrzebujących.

By pomoc była możliwa, potrzebne są duże ilości tych kolorowych śmieci. Firmy recyc-

lingowe za kilogram nakrętek płać ok. złotówki, a na jeden specjalistyczny wózek potrzeba ok. 5 ton korków. Samemu trudno tyle uzbierać, ale jeśli w akcję włączy się grupa, klasa, a nawet cała szkoła czy urząd, to zbiórka może przynieść efekt. Przed-szkolaki, uczniowie, urzędnicy, strażacy z OSP, koła gospodyń wiejskich – wszyscy mogą zbierać i... pomagać.

Red.



Konkursowe patery wzbogaciły zbiory Muzeum Kowalstwa w Wojciechowie.

Fot. Arch. GOK w Wojciechowie



Podczas targów, na stoiskach promocyjnych kowale reklamowali swoje wyroby.

Fot. Arch. GOK w Wojciechowie

Kowalskie święto w Wojciechowie

Wojciechów, stolica polskiego kowalstwa, po raz kolejny gościła artystów kowali z całej Polski. Lipcowe ogólnopolskie warsztaty i spotkania kowali przyciągnęły do miasteczka kilkudziesięciu rzemieślników i adeptów sztuki kowalskiej, a wraz z nimi tysiące turystów.

– Zainteresowanie imprezą nie dziwi, bo kowalstwo to dziś atrakcyjny zawód, a na dobrych, nowoczesnych kowali jest duży popyt – mówi prezes Stowarzyszenia Kowali Polskich Roman Czerniec. Najbardziej znany w kraju kowal przyznaje, że klienci są coraz bardziej wymagający, oczekują coraz ładniejszych i bardziej funkcjonalnych wyrobów oraz szybkiej realizacji zleceń. Dlatego młodzi chcą uczyć się od najlepszych. Stuk młotów dochodził z wojciechowskiej kuźni przez niemal dwa tygodnie. Podczas warsztatów kilkunastu adeptów tej niełatwej sztuki pobierało lekcje od mistrzów. Poznawali różne techniki kowalskie i narzędzia niezbędne w nowoczesnej kuźni.

Tradycyjnie zwieńczeniem warsztatów były Spotkania Kowali i Ogólnopolskie Targi Sztuki Kowalskiej (8 – 9 lipca), podczas których odbył się doroczny konkurs kucia artystycznego. Jego początek



W konkursie kucia artystycznego wzięło udział 21 drużyn z całej Polski.

Fot. Arch. GOK w Wojciechowie

obwieścił niezwykle marsz kowalski wygrywany młotem na kowadło. W tym roku mistrzowie kuli paterę na owoce. Podczas konkursu powstało 21 niezwykle ciekawych, niepowtarzalnych prac. Jury w składzie: etnograf Damian Drąg i mistrz kowalstwa Jacek Biernacki najwyżej ocenili dzieło Kazimierza Kudły z Zawady w województwie podkarpackim. Drugą nagrodę

wykuł Ryszard Skuza z Kielc, a trzecią Janusz Świst z Futomy na Podkarpaciu.

W ocenie samych kowali, którzy przyznali swoją nagrodę, najpiękniejsze patery wykonali, zdobywając pierwsze miejsce ex aequo: Aleksander Czernecki z Koszalina i Stanisław Kopala z Niedźwiady w województwie podkarpackim.

Nagrody pieniężne dla zwycięzców oraz pozostałych uczestników konkursu kucia artystycznego ufundowało ministerstwo kultury, a nagrodę kowali Stowarzyszenie Kowali Polskich. Zawodnicy otrzymali również upominki, przygotowane przez Starostwo Powiatowe w Lublinie, które było patronem kowalskiego święta.

Spotkaniem kowali towarzyszyło sympozjum poświęcone propagowaniu tradycyjnego kowalstwa ludowego jako czynnika sprzyjającego popularyzacji kultury ludowej oraz tradycyjnej technice okuwania wozów konnych. Wykłady były połączone z prezentacją multimedialną zdjęć i filmów.

Podczas kowalskiego święta publiczność w Wojciechowie mogła obejrzeć pokaz kucia konia, odwiedzić stragany ze sztuką ludową, obejrzeć wystawę wyrobów kowalskich oraz pobawić się przy dobrej muzyce. Na scenie przy Wieży Ariańskiej prezentowały się dziecięce i młodzieżowe zespoły z gminy Wojciechów, Kapela Wojciechowska, Kazimierska Kapela Biesiadna „Dwa Księżycy” oraz zespoły „Pankharita” i „Jorrgus”. Gwiazdami imprezy byli: Halina Kunicka i zespół „Kobranocka”.

Red.

Żył i tworzył wśród swoich...

„Szlachetny, skromny, pełen optymizmu oraz ciekawy życia” – tak zmarłego w czerwcu Czesława Maja wspomina jego przyjaciel Stanisław Fryc. Wybitnego kronikarza i poetę w jego rodzinnej miejscowości w Motyczu żegnały tłumy mieszkańców.

Twórczość Czesława Maja cieszyła się dużym uznaniem wśród krytyków i zwykłych ludzi. Tomiki jego wierszy, fabularne gawędy, wspomnienia i legendy były nagradzane na wielu konkursach m.in. na prestiżowym Ogólnopolskim Konkursie Poezji i Prozy Ludowej im. Jana Pocka.

– Przypadkowo trafiłem na pierwszy tomik Czesława a oczarowany tematyką i stylem pisania, chciałem poznać jego autora. Dopytałem o adres i rowerem pojechałem do Motycza – wspomina Stanisław Fryc.

Pierwsze spotkanie skończyło się wielogodzinną rozmową na temat wspólnej pasji, a potem były kolejne, które zaowocowały przyjaźnią.

– Odwiedzając go zawsze podziwiałem stare książki, modlitewniki, „Żywyoty świętych i śpiewniki”, które wypełniały cały jego pokój – dodaje Stanisław Fryc.

Czesław Maj urodził się 16 stycznia 1923 roku w Motyczu. Przed II wojną światową skończył szkołę podstawową, ale okres walki i okupacji nie pozwolił mu dalej się kształcić. Mimo to nie zaprzepścił talentu. Wszystko, co osiągnął, zawdzięcza tylko swojej pracy, uporowi i pasji, które nadawały sens jego życiu.

– Ojciec często pisał wiersze w polu. W kieszeni ubrań roboczych nosił zawsze kilka pomiętych kartek i ołówek – wspomina córka poety Anna.

Czesław Maj jest autorem kilku tomików wierszy („Zawieruchy” z 1994 r., „Utkane z pamięci” z 2002 r., „Ścieżką przez Motycz” z 2010 r.). Jego żartobliwe utwory, scenki rodzajowe i piosenki towarzyszyły mieszkańcom Motycza podczas wszystkich uroczystości świeckich i religijnych.



...W kieszeni ubrań roboczych nosił zawsze kilka pomiętych kartek i ołówek...

Fot. Prywatne archiwum poety

„O takich jak on ludziach zwykło się mówić, że są solą tej ziemi. Pasją dokumentalisty, przywiązanie do tradycji i miejsca, wreszcie wrażliwość i szacunek do słowa pisanego są dla społeczności lokalnej, wśród której tworzył, nie do przecenienia” – tak o Czesławie

Maju pisze redaktor Anna Kistelska.

W uznaniu zasług dla kultury ludowej w 1997 roku Czesław Maj otrzymał Ogólnopolską Nagrodę im. Oskara Kolberga.

Magdalena Pietrzak

Marsz Szlakiem Legionów Piłsudskiego

Kolejny marsz pamięci przeszedł 3 sierpnia z Lublina do Jastkowa, by uczcić pamięć legionistów, którzy tu zginęli 96 lat temu. W 1915 roku pod Jastkowem doszło do krwawej bitwy, którą stoczył 4. Pułk Piechoty Legionów Polskich z wycofującymi się oddziałami armii rosyjskiej. Na pamiątkę tych wydarzeń Związek Piłsudczyków od kilku lat organizuje Marsz Szlakiem Legionów.

W IX marszu wzięli udział strzelcy z Jednostki Strzeleckiej 2010 Lublin im. płk. E. Czaplina-

skiego oraz Jednostki Strzeleckiej 2019 Tomaszów Lubelski. Najpierw złożyli kwiaty przy tablicy upamiętniającej żołnierzy 4. Pułku Legionów, znajdującej się na ścianie lubelskiego ratusza, a następnie na placu Litewskim przy pomniku Marszałka Józefa Piłsudskiego. Stąd wyruszyli do Jastkowa, gdzie na cmentarzu Legionistów Polskich odbyły się główne uroczystości z udziałem m.in. przedstawicieli wojska, parlamentu oraz samorządu wojewódzkiego i powiatowego. Wspólnie wzięli udział w mszy świętej, wysłuchali apelu pole-

głych i złożyli wieńce i kwiaty pod pomnikiem Legionistów.

Cmentarz wojenny w Jastkowie powstał zaraz po bitwie stoczonej na przełomie lipca i sierpnia 1915 roku, w której polskie oddziały walczyły wspólnie z wojskami austriackimi, ale to Polacy przeprowadzili główne natarcie. Pochowano tu poległych 128 legionistów i 108 żołnierzy austriackich. Przed 15. rocznicą bitwy szczątki żołnierzy austriackich przeniesiono na cmentarz wojenny w Garbowie. Natomiast do Jastkowa sprowadzono ciała 8 legionistów pochowanych



Główne uroczystości odbyły się pod pomnikiem Legionistów w Jastkowie.

Fot. Michał Pietrzak

w Niedrzwicy Kościelnej. Cmentarz uporządkowano, zbudowano obelisk oraz postawiono nowe betonowe krzyże.

Red.

Jeździeckie zawody

Widowiskowe konkurencje sportowe rozegrano w ostatni weekend czerwca w malowniczym miejscu nad Zalewem Zemborzyskim. Prawie 60 zawodników na ponad 80 koniach skakało przez przeszkody podczas III Międzywojewódzkich Zawodów Jeździeckich.

Jeźdźcy i ich konie z 15 klubów Lubelszczyzny i Podkarpacia walczyli w 14 konkurencjach o różnych stopniach trudności. Brali w nich udział zarówno najmłodsi zawodnicy, rozpoczynający swoją przygodę ze sportem jeździeckim, jak również tacy, którzy walczą na zawodach najwyższej rangi.

Konkurs skoku na wysokość wygrał zawodnik z lubelskiego klubu „Aleksander” Bogusz Dombrowski, pokonując wysokość 182 cm. A najmłodszym jeźdźcą zawodów była 11-letnia Ewelina Rocka z Wojewódzkiego Klubu Jeździeckiego Lublin z „Kapriola Choiny”.

Nagrody i puchary ufundowali: marszałek Lubelszczyzny, prezydent Lublina, starosta lubelski i



Paweł Jachimek ze Szkolnego Klubu Jeździeckiego „Apis” Pszczela Wola.

Fot. Magdalena Pietrzak

MOSiR, o nagrody specjalne dla najlepszego gimnazjalisty, licealisty i najmłodszego zawodnika zadbał dyrektor Zespołu Szkół w Pszczelej Woli.

Ryszard Wójcik



Wojtek Stasiuk z Wojewódzkiego Klubu Jeździeckiego Lublin Sekcja „Krupiec” koło Krasnogostawu.

Fot. Magdalena Pietrzak

Mistrzyni ciężarów z Piotrowic

Zdobyła srebro i rekord życiowy. Uczennica Technikum Hotelarskiego w Zespole Szkół Techniki Rolniczej w Piotrowicach Marlena Polakowska może zaliczyć Mistrzostwa Europy do lat 17 w podnoszeniu ciężarów do wyjątkowo udanych.

Podczas zawodów, które odbyły się w sierpniu w Ciechanowie, zawodniczka GLKS POM-ISKRA Piotrowice zadebiutowała w kategorii 48 kg i zajęła 4. miejsce w dwuboju. Zdobyła srebrny medal w rwanie z wynikiem 61 kg bijąc tym samym rekord życiowy. W pokonanym polu została później mistrzynią, Rumunkę Laurę Prikop i Turczynkę Sahin. Wyżej od naszej reprezentantki była tylko wicemistrzyni, Rosjanka

Irina Baymulkina. W podrzucie było już trochę gorzej. Marlena zaliczyła w pierwszym podejściu 65 kg i dwukrotnie nie uporała się z ciężarem 70 kg. Wykorzystała to Turczynka, która w drugim podejściu zaliczyła 71 kg i pozbawiła brązu naszą reprezentantkę.

Generalną próbą przed mistrzostwami juniorów i zwiastunem dobrej formy był Turniej Nadziei Olimpijskich w Koszycach. Na Słowacji zawodniczka z Piotrowic wygrała rywalizację z najlepszym wynikiem w punktacji Sinclaira. W dwuboju uzyskała wynik 128 kg w wadze 53 kg. Po takim debiucie Marlena na pewno zapewniła sobie stałe miejsce w reprezentacji Polski.

Trener Antoni Kawałek



Marlena Polakowska na drugim stopniu podium Mistrzostw Europy Juniorów i Juniorek do lat 17.

Fot. Arch. „POM-ISKRA” Piotrowice

Tajemnica „małych profesorów”

Kiedyś uważano za rzecz całkiem naturalną, że pewne dzieci wyróżniają się spośród swoich rówieśników pod względem uzdolnień intelektualnych, przede wszystkim dotyczących przedmiotów ścisłych – matematyki, fizyki, chemii, obecnie także informatyki. Na „małych profesorów” po raz pierwszy zwrócił uwagę dr Hans Asperger w 1944 roku. Dzieci te często dysponowały wiedzą i umiejętnościami, których nie powstydziliby się wykładowcy wyższych uczelni. Dopiero po 1980 roku zwrócono baczniejszą uwagę na takie przypadki, a stało się to za sprawą badań nad autystykami.

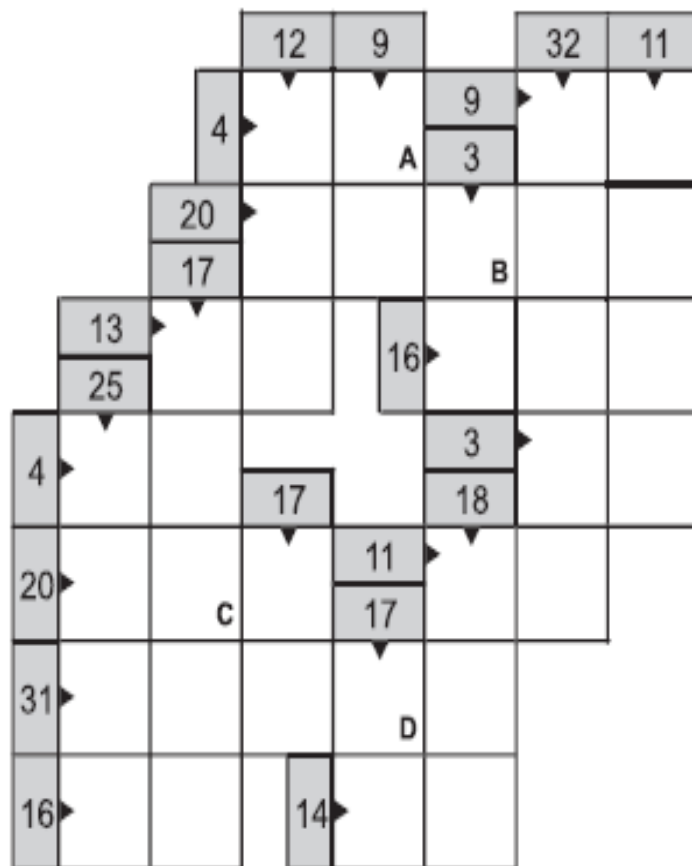
Dzieci z zespołem Aspergera (ZA) mają trudności w kontaktach z innymi ludźmi, nie potrafią komunikować się niewerbalnie i mają kłopoty w dostrzeganiu uczuć i pragnień innych osób. Ich przeciętna inteligencja jest nieco niższa niż w przypadku zdrowych dzieci. Nie przeszkadza im to jednak w osiąganiu sukcesów w dziedzinach ścisłych.

Analizując zyski i straty wynikające z istnienia takiego zespołu zaburzeń rozwojowych, zauważono, że społeczeństwo może odnieść z niego wielkie korzyści. Wielu dorosłych z ZA osiąga wybitne rezultaty w dziedzinach ścisłych i technicznych, co wynika bezpośrednio z daru intelektualnego wpływającego z ogromnej motywacji i umiejętności skupienia, będących jego skutkiem. Zespół Aspergera powiązano z wysokimi osiągnięciami matematyków, fizyków, chemików, biologów molekularnych, informatyków oraz inżynierów i zauważono, że dzięki syndromowi osiągnęli oni wyniki na najwyższym światowym poziomie.

Osiągnięcia ludzi z zespołem Aspergera są wynikiem odmiennego sposobu funkcjonowania ich mózgu. Powoduje to, że ludzie tacy mają zaburzone możliwości tworzenia kontaktów społecznych. Mimo wielkich osiągnięć naukowych, szczególnie w zakresie przedmiotów ścisłych, są jednocześnie bardzo niezaradni życiowo. Według niektórych amerykańskich badaczy aspergerowcami mogli być m.in.: Newton, Einstein czy Mendelejew.

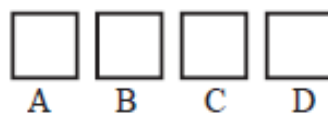
Na 10 tysięcy osób przeciętnie 36 cierpi na ZA i chociaż nie ma on wpływu na inteligencję, a przede wszystkim na ogromną motywację i umiejętność ponadprzeciętnego skupienia, to osoby dotknięte tym zespołem są postrzegane jako mniej lub bardziej inteligentne niż inni. Jeśli chodzi o nawiązywanie więzi społecznych mogą sprawiać wrażenie nawet opóźnionych umysłowo, lecz te same osoby na gruncie matematyki będą uchodzić za nadzwyczaj inteligentne. Osoby takie najlepiej czują się żyjąc w uporządkowanym otoczeniu z ustalonymi schematami, nie potrafią się często odczuwać ani zachować w sytuacji nieformalnej rozmowy „o niczym”. Za to nie sprawia im trudności wystawianie się przed nawet bardzo dużą grupą ludzi lub specjalistyczna rozmowa na temat leżący w kręgu ich zamięłowań.

Obecnie bardzo często zainteresowania osób z tą przypadłością, oprócz matematyki, obracają się również wokół komputerów i to do tego stopnia, że zespół Aspergera jest nazywany w krajach zachodnich chorobą maniaków komputerowych. Zostają oni często hakerami przełamującymi zabezpieczenia w systemach i sieciach komputerowych,



„Panoramiczna” krzyżówka cyfrowa

Liczby znajdujące się w szarych polach są równe sumom cyfr od 1 do 9, które należy wpisać w wolne białe pola zgodnie ze wskazanym przez strzałki kierunkiem, aż do kolejnego szarego pola lub do brzegu diagramu. W żadnej z tych sum nie może powtórzyć się ta sama cyfra, a więc nie może być na przykład: $16=4+3+6+3$.



Cyfry znajdujące się w polach oznaczonych literami A, B, C, D należy wpisać do kratek obok, tworząc hasło – rozwiązanie.

nawet należących do instytucji rządowych i wojskowych. Czynią to bezinteresownie, dla sprawdzenia samych siebie. Jednak jest to poważne przestępstwo, które może godzić w bezpieczeństwo państwa, dlatego ścigane jest przez służby specjalne i jest zagrożone karą więzienia.

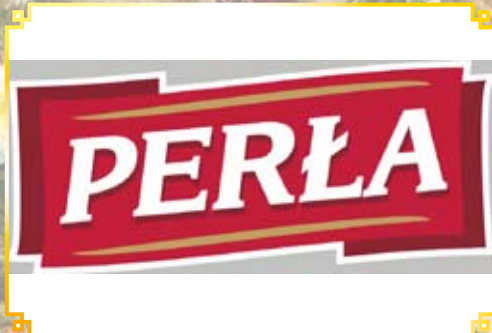
Eugeniusz Sikorski
redaktor Świata Matematyki

A-B-C				A-B	2	2	1
C		C		C	0	0	3
B	B-A	B-A			2	3	0
A	C				1	0	1
C		C		A	1	0	2
B-A		B-A	C-B		2	3	1
2	1	0	1	0	2	1	A
2	1	1	0	2	0	0	B
2	0	2	0	2	0	1	C

Rozwiązanie poprzedniego numeru.

ORGANIZATORZY DOŻYNEK WOJEWÓDZKICH I POWIATU LUBELSKIEGO RADAWIEC 2011 DZIĘKUJĄ ZA WSPARCIE SPONSOROM:

SPONSOR GŁÓWNY



Perła Browary Lubelskie S.A.

SPONSORZY:



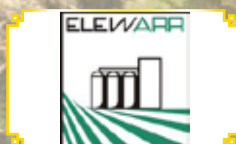
PKO BP



Totalizator Sportowy Oddział w Lublinie



Karpacka Spółka Gazownictwa
sp. z o.o. w Tarnowie Oddział Zakład
Gazowniczy w Lublinie



Patroni medialni: • Radio Lublin • TVP Lublin • Dziennik Wschodni •
• Kurier Lubelski • Lubelski Serwis Informacyjny •

KONKURS FOTOGRAFICZNY

TRWA OD 1 SIERPANIA DO 31 PAŹDZIERNIKA 2011 R.

KONKURS OTWARTY
DLA WSZYSTKICH CHĘTNYCH

I KATEGORIA

PRZYRODA, KRAJOBRAZ,
AKTYWNY WYPOCZYNEK,
EKOLOGIA

II KATEGORIA

WYDARZENIA
KULTURALNE,
CIEKAWY MIĘJSCA,
ZABYTKI,



POTRAFISZ ZATRZYMAĆ
W KADRZE TO, CO INNYM UMYKA
- WEŹ UDZIAK W KONKURSIE!
I ZGARNIJ **2000 ZŁ!**

PULA NAGRÓD W KONKURSIE PRAWIE **8000 ZŁ**



NAGRODY W KONKURSIE WSPÓKFANSUJE WFOŚiGW W LUBLINIE

REGULAMIN KONKURSU DOSTĘPNY NA STRONIE www.powiat.lublin.pl

PATRONI:

